

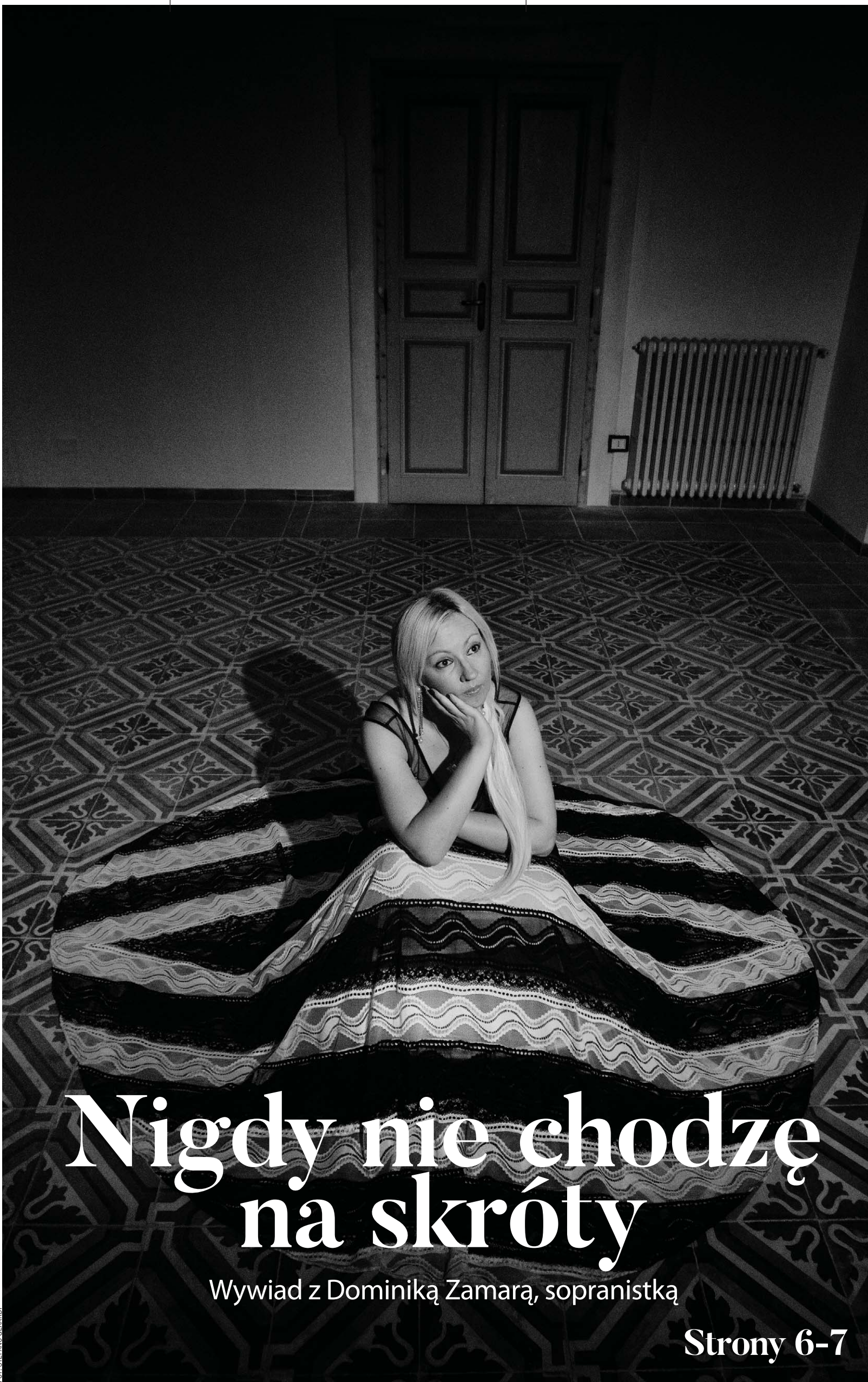
Na fali

Karolina Marczak z Lublina została mistrzynią Polski w surfing. Po raz drugi
STRONA 3



Czas pakować tornistry

W środę uczniowie wrócą do nauki stacjonarnej. Przynajmniej na razie
STRONA 9



Nigdy nie chodzę na skróty

Wywiad z Dominiką Zamarą, sopranistką

Strony 6-7

Przyszłość energetyki jest w perowskitach

To jest ogromny krok i nie było innej technologii, która uzyskiwałaby takie wyniki w tak szybkim tempie. My sami nauczyliśmy się wiele z różnych technologii i od naszych poprzedników. To pokazuje również potencjał, jaki drzemie w tym materiale – **ROZMOWA** z Olgą Malinkiewicz, pomysłodawczynią nowej technologii wytwarzania ogniw perowskitowych, współzałożycielką firmy Saule Technologies

Krzysztof Kurasiewicz

• Przygotowując się do rozmowy z panią, natrafiłem na tekst, w którym była opisana „młoda polska naukowiec, która może odmienić oblicze światowej energetyki”. To chyba duży ciężar do dźwigania na barkach?

– Tak, ale moje barki są bardzo szerokie. To nie są tylko moje barki: to jest ogromny zespół utalentowanych ludzi. To nie jest wyłącznie zespół technologiczny, ale również zespół biznesowy, cała administracja. Oczywiście, żeby wdrażać ciekawe projekty technologiczne, potrzebny jest cały aparat, który to umożliwi. Aby osoby, które czekają na ten produkt, dostały go i mogły z niego korzystać.

• Pierwszą firmą, która skorzystała z pani wynalazku – ogniw perowskitowych – jest Aliplast z Lublina.

– Oglądaliśmy nasze panele zespolone z fasadą, która już istnieje. To są takie specjalne żaluzje, które chronią budynek przed zbyt dużym nasłonecznieniem, a w zimie trochę go ocieplają. To jest rozwiązanie, które już istnieje, a my położyliśmy na te **ŻALUZJE** nasze panele, które są elastyczne, więc można było dopasować ich kształt. Dzięki temu fasada nie zmieniła swojego wyglądu, a zyskała dodatkową funkcję: generowania energii.

Naszą technologię można stosować na już istniejących obiektach. Nie potrzebuje my dodatkowej ziemi, nie musimy niczego budować.

Wykorzystujemy stare rzeczy i nadajemy im nowe życie. To jest ogromny potencjał, bo jak mówimy o zanieczyszczeniach, ekologii, to w miastach nie ma miejsca na panele krzemowe. Są wysokie budynki, gdzie na dachach nie ma miejsca. Ale te budynki możemy



teraz przekształcać, właśnie za pomocą tej technologii, w generatory prądu.

• Czy zasada działania tych ogniw jest podobna do ich krzemowych odpowiedników?

– Jest taka sama. Mamy materiał, który pobiera energię słoneczną, ale nie tylko, bo nasze panele działają również ze światłem sztucznym. Potem przetwarzają to na energię elektryczną. To jest efekt fotowoltaiczny i jest taki sam jak w panelach krzemowych. My stosujemy jednak inny materiał, który jest – jeżeli chodzi o sposób wytwarzania – bardziej elastyczny i pozwala na więcej zastosowań. Możemy z tego zrobić tusz i wydrukować taki panel.

• W 2009 roku japoński chemik Tsutomu Miyasaka zademonstrował ogniwa oparte na perowskitach, które miały wydajność na poziomie 4 proc. Cztery lata później to było już 12 proc., w 2019 roku niemal 25 proc., a obecnie ponad 25 proc. Czy w ciągu tych 12 lat wykonano duży skok technologiczny?



– To jest ogromny krok i nie było innej technologii, która uzyskiwałaby takie wyniki w tak szybkim tempie. My sami nauczyliśmy się wiele z różnych technologii i od naszych poprzedników. To pokazuje również potencjał, jaki drzemie w tym materiale. Co więcej, myślę, że następny rekord, który padnie, to będzie już po raz pierwszy sprawność wyższa niż sprawność krzemu (ok. 29 proc. – dop. aut.). To są wyniki poprzedzające to, co nastąpi później w fazie komercjalizacji.

To są na razie pierwsze wyniki, testowanie materiału. Mamy ewidentne dowody na to, że ten materiał osiąga wydajność taką jak krzem. Zaraz będzie jeszcze więcej niż krzem, a my – mając fabrykę, technologię, skalowanie, tańsze zamienniki materiałów – gonimy tę sprawność. Już w tej chwili nasze ogniwa działają bardzo dobrze. Ta elewacja, wyposażona w nasze panele, którą pokazujemy w Lublinie, nie ustąpiłaby w niczym elewacji krzemowej. Trzeba też brać pod uwagę fakt, że

jest to elewacja zainstalowana na ścianie północno-wschodniej, gdzie zwykle nie instaluje się fotowoltaiki. Jest częściowo zacieniona, a jednak możemy wygenerować znaczne zasoby energii.

• Jeśli chodzi o przeznaczenie tej technologii, to są właśnie takie żaluzje, ale prezentowaliście też w przeszłości panele, które łądowały telefony komórkowe. Czy takie jest docelowe zastosowanie tych ogniw?

– To są tylko przykłady zastosowań, bo liczba miejsc, w których możemy je zastosować, jest nieskończona. Zaczynając od dużych instalacji, jak budynki czy ogniwa działające w przestrzeni kosmicznej. To są akurat bardzo spektakularne przykłady. Mamy też ogromne pole do popisu w małych urządzeniach elektronicznych. Również w zasilaniu detektorów, które są w miejscach trudno dostępnych. Do tej pory nie było technologii, która byłaby w stanie poradzić sobie z zasilaniem niektórych podsystemów

To jest pierwszy raz w historii, kiedy ta technologia ma tak naprawdę szansę przebić każdą inną w tym względzie. Włącznie z technologiami tradycyjnymi, typu węgiel, wiatr i krzem – mówi Olga Malinkiewicz

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

w niskich warunkach oświetlenia.

Nasza technologia nie ma sobie równych, jeżeli chodzi o działanie w nieidealnych warunkach. Porównując nas zawsze do krzemu i mówimy tutaj o wydajnościach, które uzyskujemy w pięknej, słonecznej pogodzie. Taka pogoda jest tylko małym wycinkiem życia i rzadko się zdarza, że jest zawsze słonecznie. W takim przypadku nasze panele nie mają konkurencji.

• Jak duże są koszty wytworzenia energii elektrycznej za pomocą paneli perowskitowych?

– To jest pierwszy raz w historii, kiedy ta technologia ma tak naprawdę szansę przebić każdą inną w tym względzie. Włącznie z technologiami tradycyjnymi, typu węgiel, wiatr i krzem. Oczywiście, do tego potrzeba ją jeszcze bardziej rozwinąć, postawić jeszcze więcej fabryk. To jest przeliczone na wiele sposobów, że może to być najtańsze rozwiązanie.

• Jaki jest koszt takiej instalacji jak ta w Lublinie?

– W tej chwili nie chciałabym o tym mówić, bo nie jest to jeszcze produkt komercyjny. Natomiast jeśli chodzi o same materiały czy sposób produkcji, to są koszty porównywalne z panelami krzemowymi.

• Jaki obieracie teraz kierunek rozwoju?

– Nasza firma będzie współpracowała przede wszystkim z biznesem. Będziemy razem z nimi rozwijać produkty, nadając im różne zastosowanie. Przede wszystkim, będziemy zwiększać skalę i budować nowe fabryki.

PEROWSKITY

To naturalnie występujące minerały, które można wytwarzać również syntetycznie. Są one znane ludzkości od niemal 200 lat, bo – jak podaje angielska Wikipedia – w 1839 roku w górach Ural odkrył je niemiecki mineralog Gustav Rose. Nazwał je na cześć swojego rosyjskiego kolegi po fachu Lwa Perowskiego.

SAULE TECHNOLOGIES

To firma założona w 2014 roku przez polską fizyk i wynalazczynię Olę Malinkiewicz oraz biznesmenów: Piotra Krycha i Artura Kupczunasa. Wtedy właśnie pojawiały się pierwsze próbki ogniw. Trzy lata później, kiedy zespół badawczy powiększył się, opracowywano pierwsze zastosowania technologii w praktyce. Powstawały także pierwsze moduły o wielkości powyżej 100 cm². W maju 2021 roku firma otworzyła we Wrocławiu pierwszą linię do produkcji ogniw słonecznych na bazie perowskitów. Na przełomie tego i przyszłego roku Saule Technologies chce wejść w etap komercjalizacji produktów.

PROFILE ALUMINIOWE Z MODUŁAMI PEROWSKITOWYMI

- Moc nominalna: 170 W/m² (zależy od wybranego typu perowskitu, 170 W/m² gwarantowane w 2023 roku)
 - Zakres obrotu: od 0 st. do 90 st.
 - Maksymalna długość profilu: 7 m
 - Zakres temperatur pracy: od -40 st. C do +80 st. C
 - Szerokości profili: 100, 150, 200, 250, 200, 250 mm
 - Materiał profilu: aluminium
- (dane techniczne dostarczone przez Saule Technologies)

Na fali z Lublina

18 sierpnia w Chałupach mistrzostwa Polski urodzona w Lublinie Karolina Marczak wygrała zdecydowanie. W finale zdobyła aż 11,83 pkt i o blisko 3 pkt wyprzedziła Karolinę Wolińską, jedną z najbardziej utytułowanych polskich surferek. Taka różnica punktowa w tej dyscyplinie sportowej to przepaść.



Kamil Kozioł

W tym roku w imprezie wystartowało aż 16 zawodniczek, a ich poziom był bardzo wysoki. Dlatego bardzo cieszę się ze złoto tego medalu – powiedziała Karolina Marczak.

Surfing, chociaż w przestrzeni medialnej gości rzadko, to sport z bogatą historią. Najstarsze zapiski na jego temat pochodzą z końcówki XVIII w., kiedy mieszkańcy Hawajów próbowali ujeżdżać fale. Przykłady podobnych aktywności dało się znaleźć także w Nowej Zelandii, Tahiti czy Polinezji. Skąd więc na mapie surfing wzięła się Polska, a tym bardziej Lublin?

Pierwsza fala

– Pięć lat temu w Jastarni trafiłam na plażę na bezpłatne szkolenie. Wzięłam w nim udział, stanęłam na pierwszej fali, bardzo mi się to spowodowało i tak zakochałam się w surfing – wspomina 22-latkę z Lublina.

17 lat to dość późny wiek na naukę surfing. Karolina Marczak jest jednak bardzo pojętną uczennicą i już po trzech latach po raz pierwszy stanęła na najwyższym stopniu podium mistrzostw Polski.

– Myślę, że pomogło mi obycie z wodą. Przed rozpoczęciem kariery surferki przez 9 lat trenowałam pływanie w Lublinie. Woda nie była mi więc obca.

Dzisiaj Marczak to już sportsmenka pełną gębą, która bardzo mocno dba o każdy szczegół swojego treningu.

– Mój trening najczęściej odbywa się poza granicami Polski. Najczęściej ćwiczę w Portugalii i Wyspach Kanaryjskich. Byłam jednak już w Kostaryce czy Meksyku. Na co dzień mieszkam w Lublinie, chociaż studiuję w Warszawie. Kiedy jestem w moim rodzinnym mieście, to mnóstwo czasu poświęcam treningowi. Współpracuję z Jakubem Surmaczem,

który jest moim trenerem personalnym. Pracuję z nim głównie nad równowagą i wzmocnieniem różnych partii mięśni. Kuba zresztą jest też znakomitą fizjoterapeutą.

Szybkie fale

W wakacje najczęściej jednak przebywa nad Morzem Bałtyckim. Tam mistrzyni Polski pracuje w szkole Fun Surf.

– Trening na Bałtyku jest bardzo ważny, bo to inny akwen niż ocean. A to przecież tu odbywają mistrzostwa Polski. Nasze morze wyróżnia się tym, że fale są szybkie i nie mają takiej mocy. W czasie tego rocznych mistrzostw Polski było jednak zupełnie inaczej, a fale przypominały te znane z oceanów. Co do mojej pracy w Fun Surf, to warto wspomnieć,

że właścicielem szkoły jest lublinianin. Ja sama prowadzę zajęcia w Chałupach. Zainteresowanie jest coraz większe, zaczynając od małych dzieci, a kończąc na dorosłych osobach. Wielu z nich chce po prostu spróbować surfing z czystej ciekawości. Trzeba pamiętać, że jest to sport ekstremalny. Taki sport może być niebezpieczny, jak każdy inny. Jeżeli się go źle uprawia, to zawsze może stać się coś nieprzyjemnego. Myślę, że największym zagrożeniem są jednak ludzie wokół, którzy nie stosują się do zasad – wyjaśnia mistrzyni.

Fala wydatków

Na pewno amatorzy nie muszą obawiać się wydatków związanych z tym sportem. Surfer nosi

na sobie około 5 tys. zł, z czego mniej więcej 60 procent tego to deska surfingowa.

Profesjonaliści muszą liczyć się ze znacznie większymi wydatkami.

– Są one głównie związane z zagranicznymi podróżami. Ja sama bez wsparcia rodziców oraz moich sponsorów nie dałabym rady. Bardzo im za to dziękuję – mówi 22-latkę. Surfing zresztą w Polsce jest wciąż sportem czysto amatorskim.

W mistrzostwach Polski najcenniejszą nagrodą był medal.

– Poza tym dostałam deskorolkę, która imituje surfing. To rzecz przydatna do treningu na lądzie. Dostałam również słuchawki, ubrania od sponsorów czy okulary. Najważniejszy jest jednak złoty medal – mówi mistrzyni Polski.

Fala na igrzyskach

Ten rok jest historyczny dla surfing jako dyscypliny sportowej, bo po raz pierwszy pojawił się w programie Igrzysk Olimpijskich w Tokio. Starania o wejście do wąskiego grona dyscyplin olimpijskich surferzy czynili już od ponad 100 lat, ale udało im się to dopiero teraz.

Na plaży w Makihonarze, która od Tokio jest oddalona o około 200 km, historyczne złote medale wywalczyli Italo Ferreira z Brazylii i Carissa Moore z USA. Dla surfing, jako dyscypliny sportowej, impreza w Japonii okazała się jednak rozczarowaniem.

„Idealnie włączyć tę transmisję, będąc zdenerwowanym. Szum morza, śpiew ptaków, nic się nie dzieje, nikt się nie odzywa” – to jeden z najdelikatniejszych komentarzy znalezionych w internecie. Dlaczego? Wydaje się, że przyczyną jest brak zrozumienia reguł dla przeciętnego kibica w kapciach.

Skomplikowane zasady i system punktowania, mnóstwo czasu spędzonego przez surferów na dopływaniu do fal i chaotyczny przekaz telewizyjny – to wszystko nie przysporzyło surfingowi kibiców.

– W surfing trzeba być cierpliwym, bo czasami trzeba długo czekać na właściwe warunki. Ja kocham oglądać surfing – podkreśla Karolina Marczak. – Jednak rzeczywiście, dla osób, które nie znają się na surfing, relacja może być mało ciekawa. Myślę jednak, że trzeba się cieszyć z faktu,

Pięć lat temu w Jastarni trafiłam na plażę na bezpłatne szkolenie. Wzięłam w nim udział, stanęłam na pierwszej fali, bardzo mi się to spowodowało i tak zakochałam się w surfing – wspomina Karolina Marczak

FOT. PIOTR AJABALA / @ALIBOGP /
MATERIAŁY UDOSTĘPNIŁ PRZEZ
KAROLINĘ MARCZAK

że surfing pojawił się w programie Igrzysk Olimpijskich. To pomoże całej dyscyplinie i sprawia, że możemy stawiać sobie wysokie cele.

Marzenie na fali

Czy zatem w 2024 roku lublinianka będzie pierwszą Polką biorącą udział w Igrzyskach Olimpijskich?

– Bardzo bym tego chciała. To moje ciche marzenie. Będę musiała jednak częściej brać udział w rywalizacji międzynarodowej, aby budować swoją pozycję – mówi dwukrotna mistrzyni Polski. – Na razie startowałam jedynie w Danii. We wrześniu znowu tam leczę, a w przyszłym roku powinnam już startować zagranicą znacznie częściej.



To nie pielęgnacja, to dewastacja

ROZMOWA z Aliną Lewicką-Strzok, mieszkanką os. Padarewskiego na lubelskim Czechowie

• „Taki widok z moich okien mam od parunastu lat. Nie wiem, jak długo przetrwa”. O zamachach na osiedlową zieleni skarżysz się nie od dziś. Spółdzielnie daję za wygraną?

– Właśnie wykonuje kolejne podejście na drzewa, które mam za oknem. Trzecie, może już czwarte? Mamy tu szpaler pięknych, starych kasztanowców, jeden z nich powoli umiera. Już półtora roku temu prosiłam administrację osiedla o ratowanie tego drzewa; są przecież maści ogrodnicze na obdartą korę. Prosiłam też o rekultywację trawnika wokół pnia i zabezpieczenie go w taki sposób, by samochody nie mogły przy samym drzewie parkować. Piszę też do prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej Czechów.

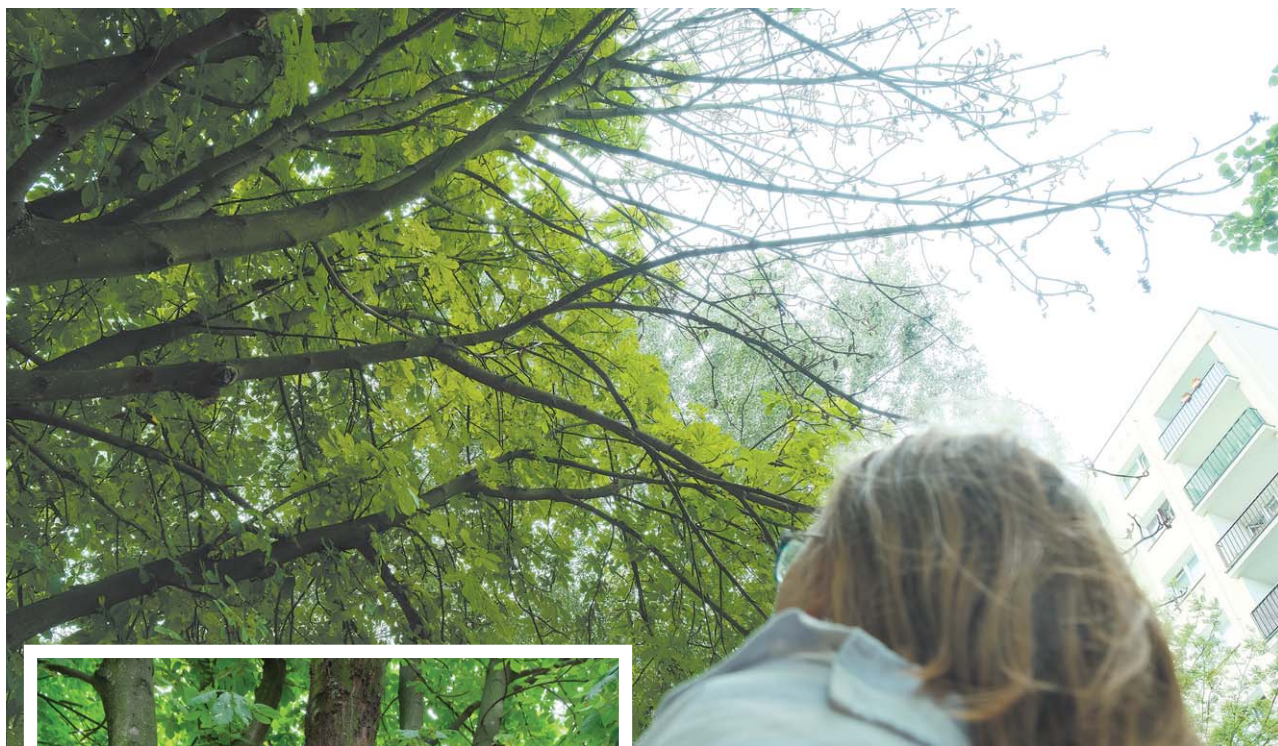
• Prośby zostały wysłuchane?

– Administracja os. Padarewskiego najpierw zapytała o opinię Miejskiego Architekta Zieleni. W maju 2020 była na miejscu inspekcja. Powiedzieli, że drzewo należy obserwować. A po 15 miesiącach od mojego maila administracja postawiła te kilka barierek wokół pnia. Podziękowałam za barierki i zapytałam o rekultywację trawnika. Zero odpowiedzi. A kasztan usycha coraz bardziej. Drzewo jest żywe, wiosną wypuściło liście i kwitło, dopiero na początku czerwca część w obrębie jednego przewodnika uschła ok. 1/10 korony. Nie jest zachwiana statyka, to drzewo wieloprzewodnikowe – ma siedem pni. Mogłoby jeszcze rosnąć wiele lat. Zgodnie z zaleceniami przypisanie drzewa do kategorii C (a nawet CD) nie powinno być utożsamiane z definitywną koniecznością usunięcia, ale z koniecznością wykonania czynności zabezpieczających.

Tymczasem panowie z administracji są bardzo zajęci. Czym? Jeżdżeniem na kosiarkach. Koszenie i dmuchanie liści to tutaj podstawowe formy troski o zieleni.

• Często się tu kosi?

– Przychodzi wiosna i zamiast przyjemności z cieplej słonecznej po-



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI



gody mamy za oknem ryk silników. Praktycznie każdego dnia. Zwróciłam więc uwagę administracji, że koszenie co tydzień to przesada. W odpowiedzi przeczytałam, że wcale nie co tydzień, ale pięć razy w sezonie. Nie jest to prawda. To by oznaczało, że koszenie skończy się w lipcu. A przecież potrwa do października. Gdyby co drugie koszenie zamienić na prace pielęgnacyjne, mielibyśmy tu jak w ogrodzie botanicz-

nym. Teraz to nie pielęgnacja, to dewastacja.

To osiedle zbudowano na przełomie lat 70. i 80. w szczyrim polu. Zadrzewianie i kształtowanie zieleni trwało następnych kilkanaście lat, ale było sensowne, krajobrazowo harmonijne i biologicznie zróżnicowane. Dziś drzewa, wraz z gniazdującymi na nich ptakami są wrogiem. Sukcesywnie wycinane „na prośbę mieszkańców”. Rzeczywiście, niektórzy

składają takie kuriozalne wnioski, bo mają za ciemno w mieszkaniu. A to, że dzięki dużym drzewom w upały wszyscy mamy komfort termiczny, nie ma znaczenia.

• Jesteś jedyna, która żywo interesuje się osiedlową zielenią?

– Na pewno nie jedyna, której na tym zależy. Ludzie może by i chcieli, ale machają ręką, bo przecież nie da się nic zrobić. Wiele mieszkań jest wynajmowanych studentom, a oni nie czują się ani mieszkańcami, ani gospodarzami. Innym to obojętne, bo rano wychodzą, wieczorem wracają, a na weekend wyjeżdżają na wieś. Ja też kiedyś tak się zachowywałam. Z psami wychodziłam daleko poza osiedle. Od kilku lat nie pracuję, więcej jestem w domu. I zaczynam rozumieć, że dzieje się coś bardzo niedobrego. Mówiłam już o Roundupie?

• Pryskają?

– 5-6 lat temu na Czechowie były przypadki zatrucia psów, w tym śmiertelne. Właściciele rozpaczali, zarzekali się, że nie darują. A potem odpuszczali. Któregoś dnia idąc z psem natknęłam się na pracownika administracji. Powiedział, bym uważała na psa, bo „rano pryskaliśmy” chodniki i obrzeża trawników. Nawet nie liczyłam na to, że kogoś przekonam o tym jak Roundup jest niebez-

pieczny. Chodziło mi tylko o wydrukowanie kilku kartek i rozwieszeniu na pobliskich blokach byśmy trzymali tego dnia psy na krótkiej smyczy. Ale w administracji usłyszałam, że o niczym takim nie zamierzają wcześniej informować. A prezes SM Czechów odpisał mi, że Roundup wcale nie jest szkodliwy, podobnie jak wszelkie środki używane przez spółdzielnię. To był 2016. Zrozumiałam, że wszelka próba komunikacji z tą spółdzielnią to rozmowa ze ścianą.

• Nadal spółdzielnia używa Roundupu?

– Jestem skłonna uwierzyć, że już nie. Wydaje mi się, że nawet jeśli nie przestali kompletnie używać Roundupu, to radykalnie to ograniczyli. Gdy zobaczyłam, że obrzeża trawników są plewione ręcznie, byłam mile zaskoczona. Ale jedna jaskółka wiosny nie czyni.

• Mieszkańcy nowych osiedli mogą wam ilości zieleni i starodrzewia pozazdrościć.

– Mój blok ma 40 lat, z tego mieszkania początkowo mieliśmy widok na parking. Jeszcze w latach 90. drzewa były na tyle niskie, że widziałam tylko samochody i inny blok. I w pewnym momencie zrobiło się cudownie. Trzy jarzębiny, brzozy, kasztanowce, tu obok były jeszcze berberysy i piękny wysoki klon, na którym

gniazdowały gawrony. Niektórych to wkurzało, ptaków nie dało się wypędzić, więc klon wycięto. W ułamku sekundy, nawet ogłoszenia nie było. Podobno był chory. Z trzech przeznaczonych do wycinki wiązów, udało się uratować dwa. Potem „prześwietlono” jarzębiny. Najwyraźniej za słabo, bo byłam wtedy w domu i patrzyłam im na ręce, zmuszając w pewnym momencie do przerwania prac. I kilka miesięcy później, w październiku, na jednej z jarzębin przedwcześnie pożółkły liście. Już jej nie ma: w lutym została wycięta. Teraz usycha kolejna, choć pień desperacko wypuszcza listki. I już jest wniosek o jej wycinkę, niestety nie ma szans, by odżyła.

Drzewa są też wrogiem, bo najważniejsze są parkingi. Choć w ubiegłym roku dostałam odpowiedź, że teren trawnika przed moimi oknami nie stanie się parkingiem, jakoś w to nie wierzę. Od lat jest systematycznie koszony, wycięto już klon, jarzab, teraz jest wniosek o kolejne wycinki.

• Nasadzenia kompensacyjne?

– Każde wycięte drzewo jest zastępowane jednym małym drzewkiem. Sadzi się cherlawe brzożki, miniaturowe wiśnie, w większości drzewa ozdobne. Ładne, ale biologicznie bezwartościowe. Kolejna rzecz to przyzwolenie na parkowanie na trawnikach. Gdy proszę o dostawienie barierki słyszę, że mam zadzwonić na straż miejską.

Znasz teorię o efekcie wybitej szyby? Gdy ktoś wybije szybę i nikt jej nie naprawi, to za chwilę w okolicy polecą kolejne. Pojawi się pierwsze graffiti, potem kolejne, itd., itp. Kto może to zatrzymać? Jedynie administracja, która wprowadza zasadę zero tolerancji. Nic takiego się tutaj nie dzieje, wręcz przeciwnie.

• Masz nadzieję, że coś się zmieni?

– Jeśli przyjmiemy, że 10 proc. mieszkańców to ci, którym zależy na zieleni, a z drugiej strony tyleż samo jest tych, dla których mogłaby ona nie istnieć, to pozostaje 80 proc. Pójdą tam, gdzie zobaczą korzyść. Możemy ich przekonać edukując. (BUM)

Wycinamy bardzo mało drzew

Zapytaliśmy spółdzielnię i administrację osiedla o kilka poruszonych w rozmowie kwestii. Na pytania odpowiada Jolanta Grebluk, kierownik Administracji Osiedla im. I.J. Paderewskiego SM Czechów

• Jak często koszone są trawniki?

– Ilość koszeń trawników na terenie osiedla uzależniona jest od warunków pogodowych, ale w sezonie jest ich do 5 razy.

• Czy chodniki i krawężniki są pryskane Roundupem lub innymi środkami zawierającymi glifosat?

– Do opryskiwania chwastów przy krawężnikach, używany jest naturalny środek chwastobójczy, nietoksyczny i bezpieczny dla zwierząt i środowiska naturalnego. Dwa dni przed wykonaniem oprysku, wywieszana jest informacja, że będą prowadzone takie prace.

• Wycinka dużych drzew: jak wygląda procedura i kto o takie wycinki wnioskuje?

– Wycinka drzew odbywa się zgodnie z obowiązującymi przepisami i wykonywana jest przez spółdzielnię tylko po uzyskaniu pozwolenia z Biura Miejskiego Architekta Zieleni Urzędu Miasta Lublin.

• Czy docierają do państwa głosy mieszkańców, którzy protestują przeciwko – ich zdaniem – zbyt częstemu koszeniu trawników czy też nadmiernemu wycinaniu starych drzew? Jak administracja/spółdzielnia na takie głosy reaguje?

– Do Administracji Osiedla, docierają tylko pojedyncze

głosy w sprawie zbyt częstego koszenia trawników lub zwiększonej wycinki drzew. Tym bardziej, że w ciągu roku, wycinamy bardzo mało drzew.

• Czy docierają do państwa głosy/wnioski mieszkańców, którzy domagają się zwiększenia częstotliwości koszenia

trawników czy też wycinki drzew?

– Od mieszkańców osiedla mamy dużo wniosków o wycięcie starych, wysokich drzew, które utrudniają dostęp słońca i rosną blisko budynku. Na podstawie takich wniosków, spółdzielnia występuje o pozwolenie na wycinkę.

Książka i skarpety. Ksiądz zbiera na remont

O tym proboszczu z małej parafii Gnojno nad Bugiem Polska usłyszała w 2017 roku. Wszystko za sprawą skarpet, które ksiądz Marcin Chudzik sam robi na drutach. W ten sposób od kilku lat zbiera na remont zabytkowego kościółka. Teraz chce wydać książkę, a dochód z jej sprzedaży również zasili budżet remontowy

Ewelina Burda

Pomysł licytacji ciepłych, kolorowych skarpet szybko podbił serca internautów z całej Polski. Własnoręcznie robi je proboszcz.

– Zrobienie jednej pary trwa z reguły dwa dni, a czasami dłużej, to zależy od obowiązków i wzoru. Bo te łatwiejsze szybciej się robi – tłumaczy ksiądz Chudzik, który od 6 lat jest proboszczem parafii Gnojno nad Bugiem.

Ma ambitny cel: chce wyremontować kościół św. Jana Apostoła i Ewangelisty w Starym Bublu.

Śledzenie skarpet

– Ta świątynia jest pięknym zabytkiem architektury sakralnej, lecz ciągle wymaga nakładów finansowych. Ostatni remont był w latach 80-tych ubiegłego wieku, jednak pewne rzeczy wymagają szybkiej interwencji – mówi duchowny.

Wybudowany w 1740 roku kościółek przez lata służył różnym wyznaniom, najpierw unitom, potem prawosławnym, a od 1946 roku służy wiernym Kościoła Rzymskokatolickiego.

– Chcielibyśmy wymienić wszystko, co jest zniszczone i wymaga naprawy tak, aby XIX-wieczna świątynia odzyskała swój dawny blask. Zależy nam, aby odnowiona kaplica była punktem godnym odwiedzenia na szlaku Green Velo, który przebiega przez miejscowość Stary Bubel – podkreśla proboszcz.

Ksiądz wziął sprawę w swoje ręce, ale pomagają mu parafianie, którzy przynoszą mu zwykle włóczkę. Poza tym proboszcz przyznaje, że przez lata nabrał już wprawdy.

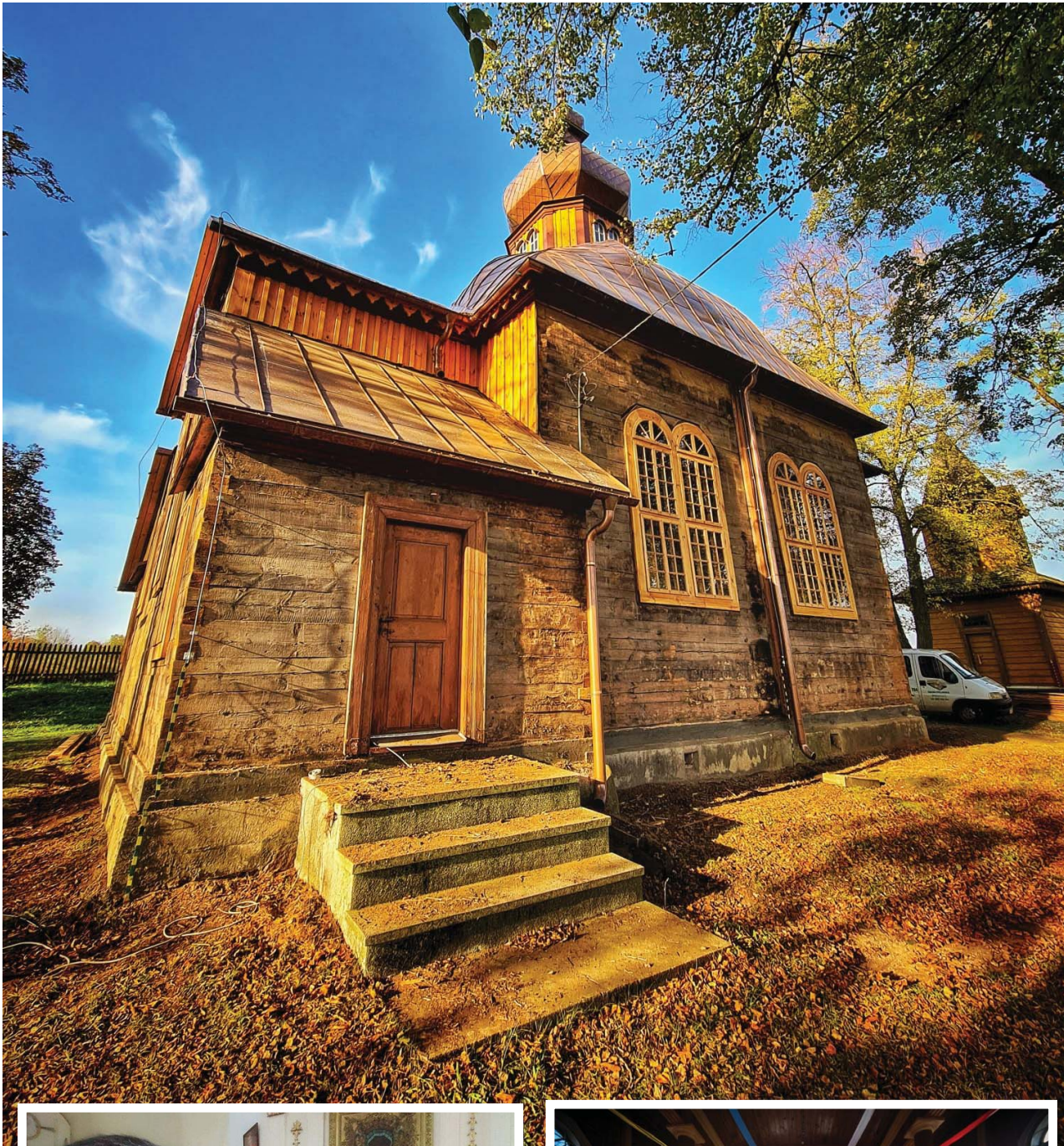
– Śledzę w internecie jakie wzory, jakie motywy, co jeszcze mogą przy tych skarpetkach zrobić, by były jeszcze fajniejsze – opowiada. A z pewnością są, bo ludzie potrafią za nie zapłacić nawet 200 zł. Pieniądze zasilają remontowy budżet.

Zdjęcia gotowych skarpet trafiają na facebookowy fanpage. Jeśli ktoś licytuje, to wstawia swoją cenę w komentarzu. Osoba, która wygra licytację, wpłaca daną kwotę jako darowiznę na „Zbiórkę dla Jana”, a skarpetki otrzymuje drogą pocztową.

Były lody, ale Sanepid zakazał

Do tej pory, między innymi dzięki środkom z internetowych licytacji, w kościółku w Starym Bublu udało się wymienić okna i dach.

– Teraz planujemy prace przy odnowieniu szalunku. Mamy nadzieję, że w tym roku uda nam się odnowić i zakończyć remont strony zewnętrznej – przyznaje proboszcz ks. Marcin Chudzik.



Zrobienie jednej pary trwa z reguły dwa dni, a czasami dłużej, to zależy od obowiązków i wzoru – ksiądz Marcin Chudzik

Wybudowany w 1740 roku kościółek przez lata służył różnym wyznaniom, najpierw unitom, potem prawosławnym, a od 1946 roku służy wiernym Kościoła Rzymskokatolickiego

FOT. ARCH. PRYWATNE KS. MARCINA CHUDZIKA

Dotacja na trzy ściany

Parafia dostała co prawda 70 tys. zł dofinansowania na remont ścian cel z Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu, ale pieniędzy jeszcze brakuje.

– Wnioskowaliśmy o dotację dwukrotnie wyższą. Podobnie w ubiegłym roku, dostaliśmy połowę mniej – zaznacza duchowny. Ze środków, które parafia posiada, uda się wykończyć 3 ściany. – Do wykonania zostanie ściana zachodnia, wraz z zadaniem wejścia głównego – tłumaczy ks. Chudzik.

Potrzeba jeszcze 35 tys. zł. Dlatego proboszcz wpadł na kolejny pomysł, jak zebrać brakującą kwotę. Napisał książkę z rozważaniami związanymi ze św. Józefem. Teraz trzeba ją wydać.

– A później będzie cegielką na dalszy remont kościoła – zaznacza ksiądz. Darczyńcy cały czas wspierają starania duchownego. – Mamy takich stałych sojuszników, którzy co miesiąc wpłacają mniejsze kwoty – podkreśla ks. Chudzik. W intencji wszystkich darczyńców ksiądz co jakiś czas odprawi msze święte.

Na zapas

W sezonie letnim licytacji ciepłych skarpet nie ma. Ale powrócą w listopadzie.

– Zachęcam by śledzić nasz profil na Facebooku – mówi ksiądz Chudzik. Na początek kilka par skarpet zawsze robi na zapas. A później również na zamówienie konkretnych rozmiarów.

Jego zdaniem, po kompleksowym remoncie, kościół będzie pięknym pomnikiem historycznym tych ziem i ludzi żyjących tutaj w przeszłości.

Ksiądz Chudzik podkreśla, że kościół sam w sobie jest bardzo urokliwy, drewniany, charakterystyczny dla architektury XVIII wieku. Poza tym, jest pięknie położony na stoku i wpasowany w miejscowy krajobraz, otwarty na dolinę Bugu.

Na remont kościoła można przekazać darowiznę:

• Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Antoniego Padewskiego w Gnojnie, Gnojno 47, 21-543 Konstantynów, nr rachunku: 56 2130 0004 2001 0795 3508 0001, tytułem: Darowizna – Zbiórka dla Jana.

osoby które je robią, mają odpowiednie badania – tłumaczył wówczas Marcin Nowik, dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białej Podlaskiej. – Reklama tutaj zadziałała jak miecz obosieczny – stwierdził wtedy ksiądz proboszcz z Gnojna i z pomysłu się wycofał.

Ale skarpety wciąż były na fali, dlatego proboszcz zorganizował także warsztaty robienia na drutach.

Odbyły się w wiejskiej świetlicy w Gnojnie. Najpierw był instruktaż na rzutniku, żeby wszyscy widzieli. A później pierwszy próby. Niektórym się udało i polubili to, czym dzieli się z proboszczem na Facebooku.

Waldemar Sulisz

• **Korzenie rodzinne?**

– Mój dziadek ś.p. Stanisław był góralelem, wspaniałym organistą. Cały czas żyje w moim sercu. Uczył mnie śpiewu, był także mam nauczycielem gry na fortepianie. Po ojcu mam hiszpańskie nazwisko, udało się nam doszukać hiszpańskich korzeni. Ja urodziłam się we Wrocławiu.

• **Edukacja?**

– Szkoła Podstawowa we Wrocławiu, także szkoła muzyczna. Powtarzam, że urodziłam się by śpiewać, wspomniany dziadek Stanisław, który mieszkał z nami, miał pianino i organy. Uczylam się z nim nut, grałam na pianinie, ale chciałam śpiewać. W 2007 roku ukończyłam z wyróżnieniem Akademię Muzyczną im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu, studiowałam na wydziale wokalnym w klasie prof. Barbary Ewy Werner. Jeszcze przed dyplomem otrzymałam roczne stypendium w konserwatorium muzycznym w Weronie.

• **Za chwilę do tego wrócimy. Na studiach śpiewała pani heavy metal?**

– Tak, miałam zespół metalowy Wishing Well.

Zawsze bardzo lubiałam metal i gotyk, dużo słuchałam; stwierdziłam, że spróbuję połączyć operowy głos z ciężkimi gitarami.

Znałam włoski i łacinę, zaczęłam pisać teksty. Z tamtego okresu pochodzi utwór „Agnus Dei” i „Benedictus”. Łączyłam muzykę z teatrem, powstał spektakl „Benedictus”. Koncertowaliśmy razem z Closterkeller. Na studiach musiałam ukrywać moją pasję, pedagogzy stali na stanowisku, że rock zniszczy mój operowy głos. To było w sumie ciekawe doświadczenie, ale metalu już nie śpiewam.

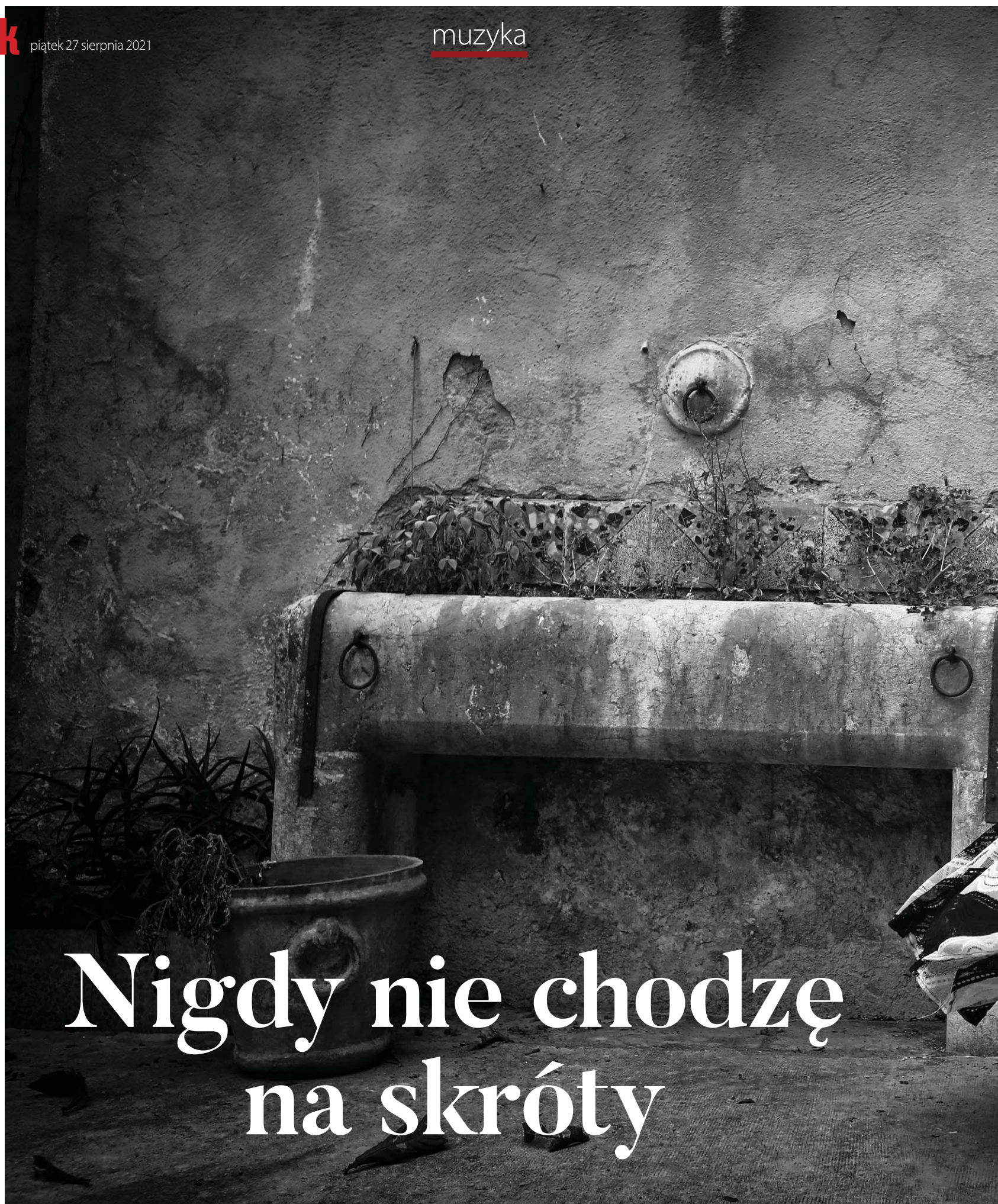
• **Zostało określenie „metalowa diva”, powtarzane przez media. Wróćmy do stypendium we Włoszech. Co było dalej? Miała pani wybitnych nauczycieli?**

– Kształciłam głos u mistrzów, takich jak: Bruno Pola, Alida Ferrarini, Enrico De Mori, Mario Melani, Alessandra Althoff-Pugliese, Daniele Anselmi.

• **Najważniejszy mistrz?**

– Na szczęście poznałam Enrico De Mori, to był nauczyciel Marii Callas i dyrygent z La Scali. Uczylam się u Maestro Pedrari, chodziłam do niego przygotowywać operę. Pewnego dnia powiedział: Słuchaj, czy jesteś gotowa, żeby się spotkać z Maestro Enrico De Mori? Musisz go poznać, to jest tu najważniejszy dyrygent, nauczyciel Marii Callas. Powiedziałam tak. Mój nauczyciel zadzwonił do niego, powiedział: proszę przyjeżdżać natychmiast. Pojechaliśmy, byłam totalnie zestresowana. Maestro De Mori rzucił: śpiewaj. Zaśpiewałam arię z opery „Lunaticzka” mojego ukochanego Vincenzo Belliniego.

Posłuchał i powiedział bene, to znaczy dobrze. Po chwili: proszę przyjść jutro do mnie na lekcję. Poszłam. Zaczęłam naukę. Nie brał



Nigdy nie chodzę na skróty

Na studiach musiałam ukrywać moją pasję, pedagogzy stali na stanowisku, że rock zniszczy mój operowy głos. To było w sumie ciekawe doświadczenie, ale metalu już nie śpiewam. polską sopranistką, która 12 września wystąpi recitalem na



ode mnie pieniędzy, uwierzył w mnie.

Lekcje były ciężkie. Rzucił nutami, krzyczał, jakaś masakra, wybiegałam z płaczem. Zaciskałam zęby. Na którejs

z lekcji powiedział: dosyć do brze.

Za kilka dni zadzwonił i powiedział: Słuchaj, przygotuj arie, które ćwiczyliśmy, mamy koncert. Dostałam możli-

wość zadebiutowania w operze „Cyganeria” w Padwie. Zaśpiewałam partię Mimi. Tak się zaczęło, zostałam we Włoszech.

• **To był początek****międzynarodowej kariery?**

– Nie mi o tym mówić. W 2011 roku zaśpiewałam w w Teatro Olimpico w Vicen- za główną partię w światowej premierze opery „Tramonto”

Gaetano Coronaro, pod dy- rekcją Maestro Stefano Carliniego. Rok później zaśpiewa-łam w Warner Grand Theater w Los Angeles. W 2013 roku śpiewałam w Teatro Orione





FOT. STEFANO GERARDI

os. To było w sumie ciekawe doświadczenie, ale metalu już nie śpiewam – **ROZMOWA** z Dominiką Zamarą, w Europejskim Festiwalu Smaku w Archikatedrze Lubelskiej



w Rzymie oraz w Bazylice Padre Pio w Pietrelcina.
• Potoczyło się. Zaśpiewała pani arie Pucciniego z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej w Dallas,



w stanie Teksas. We wrześniu 2013 w jednej z najbardziej prestiżowych sal koncertowych w Nowym Jorku, w Avery Fischer Hall przy Metropolitan Opera,

z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej liczącej 120 instrumentów.

– Tak, 2016 roku koncertowałam z Prime Philharmonic Orchestra w Seulu. W 2019

śpiewałam solową partię w „Requiem Mozarta” z orkiestrą pod dyktando Maestro Aldo Bernardi. We Florencji „Stabat Mater” Pergolesiego

pod dyktando Maestro Alan Freiles. I tak dalej.

Miałam szczęście. Dużo szczęścia. Gdzieś śpiewałam, pojawiał się kolejny, ważny menadżer. Tak polecałam do

Stanów. Jeden koncert nakreślał drugi. Śpiewałam w Chinach i Australii.

• **Włosi zakochali się w pani głosie?**

– Mówią o moim głosie: „soprano eccezionale”. Podkreślam, że nie ja to mówię. Cały czas mam do siebie dużo zastrzeżeń. Wierzę, że mogę więcej, wyżej, dalej, lepiej. Nie ma tu kresu. Cały czas idę do przodu. We Włoszech jest tak, że jak ktoś raz zostanie wygwizdany, to może już nie wracać na scenę.

• **Mieszka pani we Włoszech?**

– Głównie we Włoszech. Ale ciągnie mnie do Polski. Kilka lat temu nagrałam płytę z pieśniami Chopina. Zatęskniłam za Polską. Po setkach koncertów w świecie jest czas, żeby zaśpiewać w Polsce. Przyszedł taki czas, że w sercu pojawiła się nostalgia.

• **Pozwoli pani na kilka odmiennych pytań. Michał Urbaniak powiedział mi w wywiadzie, że życie przypomina jazdę tramwajem po zakrętach. Jak masz się czego trzymać, nie wylecisz z zakrętu. Jakiej zasady się pani trzyma?**

– Trzymam się wiary w sztukę i przekonania, że prawdziwy talent zawsze się obroni. Nigdy nie chodzę na skróty. Jestem z tego dumna. Wierzę w talent od Boga i bardzo ciężką pracę. Wierzę w ludzi aniołów, których spotykam na swojej drodze. Jak Maestro De Mori. Wierzę, że Jan Paweł II wysłał w moim kierunku anioły.

• **Co jest w życiu ważne?**

– Sztuka jest dla mnie najważniejsza. Bez sztuki egzystencja nie ma dla mnie żadnego sensu. W sztuce jest pierwiastek boski. Wiara jest ważna, każdy ma prawo do swojej wiary. I anioły, które nas otaczają.

• **Co to jest miłość?**

– Ciężko mi miłość opisać słowami, mogę panu miłość zaśpiewać.

• **Jak się dba o głos?**

– Ćwiczenia, ćwiczenia, ćwiczenia, technika, technika, technika, ćwiczenia przepony, trening oddechu, spacer, przyroda, góry. Dieta bez mięsa, trochę słodczy i dobre lody.

• **Najbliższe plany?**

– W Lublinie zaśpiewam recital na koncercie finałowym Europejskiego Festiwalu Smaku w Archikatedrze Lubelskiej w niedzielę, 12 września. Do Lublina przylecę z Bukaresztu, gdzie śpiewam trzy koncerty. Z Lublina lecę do Włoch na premierę współczesnej opery w Padwie, 16 września śpiewam główną rolę Hrabiny. Lecę do Krakowa, wracam do Rzymu, w październiku zaśpiewam w filharmonii w Opolu, dalej Monte Carlo i Stany Zjednoczone.

• **Marzenia?**

– Sen o Polsce. Wydawałoby się, że to proste i oczywiste, a jednak nie. Pragnę więcej śpiewać dla Polaków i dla Polski, mojej ojczyzny.

Ale ciągnie mnie do Polski. Kilka lat temu nagrałam płytę z pieśniami Chopina. Zatęskniłam za Polską. Po setkach koncertów w świecie jest czas, żeby zaśpiewać w Polsce. Przyszedł taki czas, że w sercu pojawiła się nostalgia – mówi Dominika Zamara

FOT. ARCHIWUM DOMINIKI ZAMARY



Rekrutacja w toku

Lubelskie uczelnie kontynuują nabór na studia. Wolne miejsca pozostały na wielu kierunkach. Do wyboru m.in. elektrokardiologia, matematyka, architektura czy bioinżynieria



Tomasz Maciuszczak

Uniwersytet Medyczny

Jako jedyna z lubelskich szkół wyższych nabór na studia pierwszego stopnia zakończyła już uczelnia medyczna. – Na wszystkich kierunkach studiów stacjonarnych zostały wypełnione limity miejsc – potwierdza Wojciech Brakowiecki, rzecznik prasowy Uniwer-

sytetu Medycznego w Lublinie.

Do końca sierpnia trwa nabór na studia drugiego stopnia prowadzone w trybie dziennym. W ofercie jest siedem kierunków: • biomedycyna • dietetyka • elektrokardiologia • kosmetologia • pielęgniarstwo • położnictwo • zdrowie publiczne. Pierwsze listy przyjętych zostaną opublikowane 3 września. Podobne termi-

ny obowiązują chętnych do zaocznej nauki na kierunku lekarskim. Z kolei od 1 do 13 września potrwa rekrutacja na zaoczne pielęgniarstwo oraz położnictwo.

UMCS

Dodatkowy nabór potrwa do połowy września. – Jednak zachęcam do sprawdzania harmonogramów naboru i zasad przyjęć znajdujących się w indywi-

dualnych opisach poszczególnych kierunków na stronie rekrutacja.umcs.pl. Pod tym adresem można znaleźć również pełną listę kierunków pierwszego stopnia, na które trwa aktualnie dodatkowa rekrutacja – mówi Aneta Adamska, rzeczniczka UMCS. Wolne miejsca są jeszcze na ponad 20 kierunkach, m.in.: bezpieczeństwo narodowym, biologii, fizyce, chemii,

matematyce czy ukrainistyce. – Na kierunkach, na których prowadzona jest jeszcze dodatkowa rekrutacja, pozostało od kilku do kilkunastu wolnych miejsc. Przewidujemy także, że – jak co roku – duży ruch w systemie odnotujemy również we wrześniu.

UMCS jest także w trakcie naboru na poszczególne kierunki na studiach zaocznych, drugiego stopnia oraz podyplomowe. W przypadku tych ostatnich, uczelnia przygotowała kilka nowości jak: podyplomowe studium prawa podatkowego, edukacja włączająca z projektowaniem uniwersalnym w pracy nauczyciela, psychologia edukacyjna z przygotowaniem pedagogicznym czy tłumaczenie audiowizualne.

KUL

Największy wybór mają zainteresowani studiowaniem w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Wolne miejsca zostały jeszcze na kilkudziesięciu kierunkach. Uczelnia prowadzi obecnie nabór w trybie wolnym. – Potrwa on co najmniej do 20 września zwłaszcza, że po 10 września spodziewamy się zwiększonego zainteresowania studiami pierwszego stopnia z uwagi na ogłoszenie wyników matur poprawkowych oraz studiami drugiego stopnia ze względu na trwające obrony – mówi Monika Stojowska, rzeczniczka KUL. Dodaje, że rekrutacja na niektóre kierunki może zostać przedłużona. – Ale nie później niż do 8 października.

Politechnika Lubelska

W pierwszej rekrutacji chęć studiowania na terenie kampusu przy ul. Nadbystrzyckiej wyraziło dwa razy więcej kandydatów, niż przygotowano miejsc. Po zakończeniu etapu dostarczania dokumentów limity wypełniono na kierunkach: architektury, finansach i rachunkowości, informatyce, inżynierii logistyki, marketingu i komunikacji rynkowej, mechatronice, zarządzaniu. – Na tych kierunkach rekrutacja została zakończona – informuje Iwona Czajkowska-Deneka, rzeczniczka Politechniki Lubelskiej.

Na studiach stacjonarnych pierwszego stopnia wolne miejsca pozostały na 15 kierunkach. Wśród nich są m.in.: budownictwo, transport, mechanika i budowa maszyn, zarządzanie i inżynieria produkcji czy robotyzacja procesów wytwórczych. Dodatkowy nabór potrwa do 15 września.

Uniwersytet Przyrodniczy

Ponad 20 propozycji w swojej ofercie ma jeszcze Uniwersytet Przyrodniczy. Wśród nich m.in.: bioinżynieria, bezpieczeństwo i certyfikacja żywności, sztuka ogrodu i aranżacje roślinne, ekoenergetyka, biotechnologia, ochrona środowiska. – Na każdym kierunku jest od kilku do kilkunastu miejsc wolnych – informuje Agnieszka Wasilak z Biura Rekrutacji i Promocji Kształcenia UP.

Uczelnia prowadzi również nabór na studia drugiego stopnia z turystyki i rekreacji, biologii i dietetyki.

WOLNE MIEJSCA NA KIERUNKACH STUDIÓW STACJONARNYCH PIERWSZEGO STOPNIA

UMCS: • Animacja kultury • Administracja i zarządzanie publiczne • Archeologia • Analityka gospodarcza • Bezpieczeństwo narodowe • Biologia • Chemia • Fizyka • Geografia • Geoinformatyka • Germanistyka • Historia • Matematyka • Matematyka w finansach • Nauczanie fizyki i informatyki • Nauczanie matematyki i informatyki • Prawno-administracyjny • Prawno-biznesowy • Romanistyka • Ruscystyka • Socjologia • Stosunki międzynarodowe • Turystyka historyczna • Ukrainistyka
POLITECHNIKA LUBELSKA: • Budownictwo • Elektrotechnika • Inżynieria multimediów • Inżynierskie zastosowania informatyki w elektrotechnice • Transport • Mechanika i budowa maszyn • Inżynieria biomedyczna • Robotyzacja procesów wytwórczych • Zarządzanie i inżynieria produkcji • Inżynieria odnawialnych źródeł energii • Inżynieria środowiska • Edukacja techniczno-informatyczna • Inżynieria i analiza danych • Inżynieria bezpieczeństwa • Matematyka

UNIwersytet PRzyrodniczy: • Agrobiznes • Bioinżynieria • Ekonomia • Gospodarka przestrzenna • Leśnictwo • Rolnictwo • Turystyka i rekreacja • Aktywność fizyczna i agroturystyka kwalifikowana • Bezpieczeństwo i higiena pracy • Bezpieczeństwo i certyfikacja żywności • Pielęgnacja zwierząt i animaloterapia • Zootechnika • Architektura krajobrazu • Ogrodnictwo • Sztuka ogrodu i aranżacje roślinne • Zielenictwo i fitoprodukty • Ekoenergetyka, inżynieria chemiczna i procesowa • Inżynieria rolnicza i leśna • Transport i logistyka • Zarządzanie i inżynieria produkcji • Biotechnologia • Gastronomia i sztuka kulinarna • Technologia żywności i żywienie człowieka • Biobezpieczeństwo i zarządzanie kryzysowe • Biokosmetologia • Biologia • Ochrona środowiska

KUL: • Administracja • Applied anthropology • Architektura krajobrazu • Biotechnologia • Doradztwo kariery i doradztwo personalne • Dziennikarstwo i komunikacja społeczna • Edytorstwo • Europeistyka • Filologia angielska • Filologia niemiecka • Filologia niderlandzka • Filologia polska • Filologia romańska • Filozofia • Hiszpanistyka • Historia • Historia sztuki • Italianistyka • Kognitywistyka • Krajoznawstwo i turystyka kulturowa • Lingwistyka stosowana • Matematyka • Międzyobszarowe Indywidualne Studia Humanistyczno-Społeczne • Muzykologia • Nauki o rodzinie • Pedagogika specjalna • Pedagogika • Praca socjalna • Prawo kanoniczne • Prawo • Retoryka stosowana • Socjologia • Teologia

**REKRUTACJA
NA
STUDIA TRWA**

SPRAWDŹ →
REKRUTACJA.UMCS.PL

Czas pakować tornistry

Już w środę uczniowie pożegnają wakacje i wrócą do nauki stacjonarnej. Przynajmniej na razie

Agnieszka Kasperska

Dystans, dezynfekcja, maseczki – tak w skrócie wyglądać mają obowiązujące zasady. Nauczyciele będą przypominać uczniom o częstym myciu rąk. Sale będą wietrzone niemal bez przerwy. Nauczyciele mają unikać chodzenia między ławkami. Wszyscy mają nadzieję, że nowy rok szkolny będzie inny niż dwa poprzednie i że możliwa będzie nauka stacjonarna.

– Mamy nadzieję, że przerwy w nauce stacjonarnej zostaną zredukowane do zera – mówił w środę minister zdrowia Adam Niedzielski.

– Chcemy rozpocząć i zakończyć rok szkolny stacjonarnie – dodawała Sekretarz Stanu w MEiN Marzena Machałek.

Rozważany scenariusz

To jednak tylko nadzieje, bo nikt nie jest w stanie przewidzieć, jak będzie rozwijać się epidemia. Minister Niedzielski przyznaje, że stacjonarna nauka wiążąca będzie się ze wzrostem mobilności, a co za tym idzie zwiększać będzie się liczba nowych zakażeń koronawirusem.

– Szacujemy, że we wrześniu wejdziemy z 200-300 nowymi zakażeniami dziennie. W drugiej połowie września na pewno przystąpi jednak przyspieszenie.

A to oznacza, że nauczanie hybrydowe lub zdalne będzie wracać. Doświadczenia ubiegłych lat wskazują, że najpierw dotyczyć będzie to poszczególnych klas i szkół, w których doszło do zakażeń. Potem rząd będzie brał pod uwagę wprowadzenie kolejnych obostrzeń.

– Wszystko zależy od liczby nowych zakażeń, zajęcia infrastruktury szpitalnej i poziomu wszczepialności na danym terenie – mówił Adam Niedzielski tłumacząc, że rozważany jest scenariusz wprowadzania obostrzeń w poszczególnych strefach mających powierzchnię powiatu.

Zanim ewentualne obostrzenia wejdą w życie sprawdzimy, jak – według dzisiejszych założeń – ma wyglądać nauka w roku szkolnym 2021/2022.

Kalendarz roku szkolnego

1 września w tym roku wypada w środę. Pierwszy dodatkowy dzień wolny to czwartek 14 października



FOT. JACEK SZYDŁOWSKI/ZDROJE ILLUSTRACYJNE

(Dzień Nauczyciela). Na dodatkowe dni wolne uczniowie mogą liczyć w poniedziałek 1 listopada (Wszystkich Świętych) oraz w czwartek 11 listopada (Dzień Niepodległości). Dłuższa przerwa związana jest jednak dopiero ze świętami i trwać będzie od 23 grudnia do 1 stycznia. Wolny będzie też czwartek 6 stycznia (Trzech Króli). W tym roku szkolnym ferie w woj. lubelskim odbędą się dopiero w ostatniej kolejności: 14-27 lutego.

Wiosenna przerwa świąteczna zaplanowana jest na 14-18 kwietnia. Majówka nie będzie się tym razem wiązać z bardzo długim weekendem, bo 1 maja wy-

padnie w niedzielę. Wolne będzie też Boże Ciało - 16 czerwca. Zakończenie roku szkolnego odbędzie się 24 czerwca.

Szczepienia

We wrześniu w szkołach ruszy akcja informacyjna dotycząca szczepień uczniów. Dzieci od 12. roku życia mogą być szczepione dwoma preparatami: Comirnaty (Pfizer/ BioNTech) i Spikevax (Moderna). – Najpierw będzie przeprowadzona akcja edukacyjna, potem skierujemy do szkół punkty mobilne. Szczepienia będą, oczywiście, dobrowolne. Musi być na nie zgoda dyrektora szkoły, który będzie opierał się na opiniach i wskazaniach zebranych od rodziców. Mam nadzieję, że ta akcja szczepień odbędzie się w trzecim tygodniu września – tłumaczy minister Niedzielski.

Żeby zaszcześcić ucznia wymagana będzie zgoda rodzica, ale ten nie będzie musiał być obecny przy samym szczepieniu. Podczas kwalifikacji obecny będzie za to lekarz. Podczas akcji zaszczepieni będą mogli być także rodzice uczniów oraz pracownicy szkoły.

REKLAMA

an dande
Rok założenia 2000

**DOBRE KURSY
DLA DZIECI!**

Uczymy jak się uczyć! a także:
wiary we własne siły, odkrywania swoich mocnych stron i budowania relacji z innymi.

Udział w naszych programach to korzyść na całe życie.

ZAPRASZAMY NA DNI OTWARTYCH DRZWI
04 - 05 września /SOBOTA I NIEDZIELA/
11 - 12 września /SOBOTA I NIEDZIELA/

ANDANDE
ul. Chopina 39/6,
20-023 Lublin
www.andande.pl

Prosimy o telefoniczną rezerwację miejsc.
509 715 427, 81 532 08 55

in213 17

Nauka poprzez praktykę? Studiuj w PWSTE – rekrutacja trwa!

Nowy rok akademicki za pasem! Dla tych, którzy jeszcze nie znaleźli wymarzonego kierunku studiów mamy dobrą wiadomość. Wciąż możecie składać dokumenty do Państwowej Wyższej Szkoły Techniczno-Ekonomicznej w Jarosławiu.

To ostatnia szansa dla maturzystów, aby wybrać dalszą ścieżkę kształcenia. Absolwenci szkół średnich muszą być jednak czujni, bo wolne miejsca na topowych kierunkach zapełniają się bardzo szybko! **Bezpieczeństwo wewnętrzne, kosmetologia, finanse i rachunkowość** – to na te kierunki kandydaci rekrutowali najchętniej.

Największą popularnością w PWSTE w Jarosławiu cieszy się jednak **pielęgniarstwo**, które skompletowało studentów już w pierwszych tygodniach naboru. Nic dziwnego, bo PWSTE oferuje wachlarz atrakcyjnych zajęć prowadzonych w specjalnie wyposażonych laboratoriach nowoczesnego Monoprofilowego Centrum Symulacji Medycznej. Korzystanie ze specjalistycznego sprzętu w trakcie zajęć skutecznie szlifuje umiejętności oraz wiedzę studentów i rzetelnie zaznajamia ich z pracą w zawodzie. Do dyspozycji jest między innymi sala wykładowa, wyposażona w prawdziwe inkubatory oraz specjalistyczne fantomy, które imitują reakcje organizmu człowieka.

Nauka w PWSTE w Jarosławiu to przede wszystkim praktyka. Dlatego Uczelnia stale inwestuje w dedykowane pracownie, gdzie studenci mogą zdobywać i szlifować umiejętności. Maturzyści, którzy zdecydują się na **kierunek bezpieczeństwo**



wewnętrzne, będą mieli okazję spróbować swoich sił na interaktywnej strzelnicy. W zasobach Uczelni posiada repliki broni palnej: broń krótką, pistolety maszynowe, strzelby, karabinki oraz rewolwer, czyli pełny wachlarz współczesnej broni strzeleckiej, z którą można zetknąć się zarówno w służbach mundurowych, jak i wojsku. Studenci tego kierunku korzystają także z pracowni kryminalistyki, wyposażonej w środki służące do gromadzenia materiału dowodowego oraz program do tworzenia portretu pamięciowego.

Specjalna pracownia czeka także na zainteresowanych **kierunkiem hotelarstwo i animacja czasu wolnego**. Odzwierciedla ona pomieszczenia hotelowe – recepcję oraz pokój hotelowy. Studenci będą mieli także okazję poznać systemy rezerwacyjne, które funkcjonują w hotelach. Łóżko, biurko, szafka, a nawet

Studenci PWSTE w Jarosławiu mogą się kształcić na takich kierunkach jak:

- administracja,
- automatyka i elektronika praktyczna,
- bezpieczeństwo wewnętrzne,
- budownictwo,
- filologia angielska,
- finanse i rachunkowość,
- geodezja i kartografia,
- hotelarstwo i animacja czasu wolnego,
- informatyka,
- inżynieria mechaniczno-medyczna,
- kosmetologia,
- logistyka i spedycja
- pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna,
- pielęgniarstwo,
- praca socjalna,
- rolnictwo,
- zarządzanie.

www.pwste.edu.pl

reczniki – to tylko niektóre z elementów, jakie są na wyposażeniu pokoju.

Współczesne technologie rozwijają się w błyskawicznym tempie. By dotrzymać kroku zmianom, które dokonują się w świecie trzeba nieustannie podnosić swoje kwalifikacje. Doskonale wiedzą o tym władze Państwowej Wyższej Szkoły Techniczno-



w której będzie można uzyskać informacje związane z tokiem nauczania lub praktykami, ale również komfortowe miejsce do spędzania przerw pomiędzy zajęciami.

Powstaną także laboratoria dla studentów automatyki i elektroniki praktycznej, którzy dzięki specjalistycznym sprzętom i oprogramowaniom będą mogli na wysokim poziomie poznawać tajniki zawodu nie tylko od strony teoretycznej, ale przede wszystkim praktycznej. W nowym obiekcie zlokalizowane zostanie m.in. laboratorium elektroniki, laboratorium badawczo-rozwojowe, laboratorium automatyki przemysłowej i budynkowej oraz laboratorium fizyki. Nauka w takich pracowniach będzie doskonałym uzupełnieniem wiedzy teoretycznej, dzięki czemu absolwenci będą solidnie przygotowani do wejścia na rynek pracy.

Oprócz nowoczesnego wyposażenia i wykwalifikowanej kadry PWSTE słynie z przyjaznej aury, licznych kół naukowych i wielu atrakcji umilających studenckie życie. Maturzyści – nie prze-gapcie okazji do złożenia dokumentów na studia! Zachęcamy kandydatów, aby przy wyborze zawodowej ścieżki kierowali się nie tylko perspektywą zatrudnienia na rynku pracy, ale stawiali na kierunek, który odpowiada ich zainteresowaniom i predyspozycjom.

Zapraszamy do zapoznania się z ofertą Państwowej Wyższej Szkoły Techniczno-Ekonomicznej.

PWSTE w Jarosławiu to największa na Podkarpaciu publiczna uczelnia zawodowa. Studenci mogą zdobywać wykształcenie w ramach 5 instytutów: **Ekonomii i Zarządzania, Humanistycznego, Ochrony Zdrowia, Inżynierii Technicznej i Stosunków Międzynarodowych**. Edukacja odbywa się w systemie stacjonarnym oraz niestacjonarnym. Studenci mają do wyboru **17 kierunków**. Oprócz 3-letnich studiów licencjackich, 3,5-letnich studiów inżynierskich, kształceni są także przyszli magistrzy, których nauka trwa 5 lat, 2 lata lub 1,5 roku. W ofercie dostępne są także studia podyplomowe, które pozwalają na zdobycie szerszych kompetencji w wielu dziedzinach nauki.

Mieszkania nadal drożeją. Kiedy nadejdzie przesilenie?

RYNEK Blisko 7100 zł - to średnia cena metra kwadratowego nowego mieszkania w Lublinie. W ciągu roku wzrosła o blisko 20 procent. Z danych NBP wynika, że ceny mieszkań rosną coraz szybciej.

Eksperti obawiają się, że aktualnie możemy mieć do czynienia z rynkową „bańką”. To sytuacja, w której ceny osiągają absurdalne poziomy. Dochody mieszkańców w danym rejonie nie mają znaczenia. Nie liczy się również możliwy zysk z najmu.

- Zakupy są dokonywane tylko dlatego, że kupujący wierzą, że za chwilę będzie jeszcze drożej i chcą w ten sposób szybko uzyskać wysoki zysk - wyjaśnia Jarosław Sadowski, główny analityk Expander Advisors. - Obecnie istnieje znaczne ryzyko wystąpienia takiego scenariusza. Ceny mieszkań rosną szybko, a oprocentowanie lokat bankowych jest bliskie zera.

Sytuację pogarsza wysoka inflacja. Ceny w lipcu były o 5 proc. wyższe niż przed rokiem. Osoby posiadające oszczędności chcą więc w jakiś sposób ochronić przed utratą wartości. Inwestują więc w mieszkania. Kolejnym elementem są najtańsze w historii kredyty hipoteczne.

- Zachęcają do inwestowania w mieszkania te osoby, które nie mają kilkuset tysięcy złotych oszczędności, ale mają zdolność kredytową - dodaje Jarosław Sadowski.

Więcej niż pensja

Wspomniane wcześniej zjawiska doprowadziły do coraz mocniejszego oddalania się cen mieszkań od poziomu wynagrodzeń. Dane statystyczne zwiastują kolejną bańkę. Są bowiem podobne do tych z lat 2007 - 2008. Różnica między średnią ceną metra kwadratowego w siedmiu największych miastach, a dochodami netto pary o przeciętnych dochodach wynosi już 1 057 zł. Jeszcze pod koniec 2017 r. było to zaledwie 119 zł. Wciąż jest to jednak dużo mniejsza niż w szczycie poprzedniej bańki, kiedy było to 3 764 zł.

Ponad sto wypłat na mieszkanie

Ile średnich pensji netto trzeba zapłacić za mieszkanie o powierzchni 50 mkw? W przypadku nowych mieszkań w siedmiu



największych miastach potrzeba 113 średnich pensji netto. Pod koniec 2017 r. Wystarczyły tylko 102 pensje. - Z drugiej strony wciąż daleko jeszcze do poziomów z okresu ostatniej bańki, kiedy było to aż 188 średnich pensji netto - zwraca uwagę Jarosław Sadowski.

Eksperti ostrzegają, że niedługo mogą zacząć rosnąć stopy procentowe. Początkowo nie będzie to miało dużego znaczenia. Jeśli jednak za np. 2-3 lata stopy będą dużo wyższe niż dziś, to wzrost cen z pewnością spowolni, a być może nawet dojdzie do ich

spadku. Wszystko zależy od tego jak mocno wzrosną stopy i jak bardzo ceny oderwą się od poziomu wynagrodzeń.

Ceny mieszkań

Narodowy Bank Polski podał dane z rynku nieru-

chomości za drugi kwartał tego roku. Największe wzrosty cen dla nowych mieszkań pojawiły się w Gdyni. Ceny były tam aż o 24 wyższe niż przed rokiem. Gorąco było również na rynku nowych mieszkań w Lublinie. Po wzroście o 19 proc. średnia cena po raz pierwszy w historii przekroczyła 7000 zł za mkw. Obecnie wynosi 7085 zł za mkw. Jedynym miastem, w którym ceny były niższe niż przed rokiem jest Opole (-3 proc.).

Znacząco rosły stawki w Warszawie (13 proc.) i Krakowie (10 proc.), gdzie pandemia mocno dotknęła rynek najmu.

Na rynku wtórnym ceny również rosną coraz szybciej, ale wciąż wolniej niż na rynku pierwotnym czy przed pandemią. Nowe mieszkania średnio drożeją bowiem w tempie 12 proc. rocznie, a używane 8 proc. rocznie. Największy wzrost pojawił się w Poznaniu (12 proc.), a drugie miejsce zajął Kraków (11,2 proc.). W Lublinie ceny wzrosły o 9 proc., do poziomu 6950 zł za mkw.

OPRAC:JSZ

R E K L A M A

Osiedle JUTRZENKI



- Atrakcyjna lokalizacja na Czubach, pomiędzy ul. Jutrzenki a Parkiem Rury (wawóz)
- Mieszkania od 28m²
- Lokale usługowe od 80 m²
- Podziemny parking
- Zakończenie inwestycji IV kw. 2022 r.



idea
INVEST

Biuro sprzedaży:

Lublin, ul. Jana Sawy 2

Kamienica CENTRUM



KAMENICA CENTRUM

3 Maja 5b

- ostatnie wolne mieszkania na sprzedaż
o pow. 76m², 85m², 98m², 102m²

- 80 m od ul. 3 Maja
- druga linia zabudowy
- podziemny parking

- inwestycja zakończona styczeń 2021 r.



tel. 667 800 400 ■ www.idealinvest.pl

Uszkodzone narożniki. Podpowiadamy jak je naprawić

PORADY Obtłuczone narożniki ścian to niezbyt estetyczny widok, jednak bardzo częsty w naszych domach. Wystarczy chwila nieuwagi i mocniejsze uderzenie twardszym przedmiotem, aby doszło do uszkodzenia. Można je jednak łatwo naprawić bez pomocy fachowca.

Domowe korytarze, pokoje dziecięce i pomieszczenia gospodarcze to te miejsca, w których najczęściej możemy zaobserwować obity narożnik ściany. Wystarczy, że podczas wnoszenia czy przesuwania mebli uderzymy ostrym kaniem. Narożnik pozbawiony farby, a czasami fragmentu gładzi lub tynku nie prezentuje się zbyt korzystnie. Na szczęście dość łatwo da się takie uszkodzenia usunąć.

Naprawa narożnika

Obecnie większość tynków wewnętrznych jest wykonana z zapraw gipsowych a cementowo wapienne także są szpachlowane szpachlami na spoiwie gipsowym. Dlatego też niewielkie obtłuczenia można wypełnić miejscowo, używając gipsowych mas szpachlowych. Większe uszkodzenia, a zwłaszcza uszkodzenia zbrojonych narożników, które są teraz standardem, wymagają usunięcia



pokrzywionych elementów i odbudowania podkładu.

Zanim jednak przystąpimy do nakładania, musimy wcześniej odpowiednio przygotować – oczyścić i zagruntować powierzchnię.

– Miejsce wymagające naprawy należy dokładnie oczyścić z kurzu i luźnych fragmentów starej zaprawy, np. przy pomocy pędzla, a następnie pokryć warstwą gruntu, który ograniczy chłonność podłoża i dodatkowo wzmocni jego strukturę – radzi Maciej Iwaniec, z firmy Baumit. – Na tak przygotowaną powierzchnię

nakładamy – przy pomocy kielni lub szpachelki – warstwę masy szpachlowej i formujemy krawędź narożnika – dodaje ekspert.

Przy większym ubytku warto zastosować zbrojenie z nierdzewnych wkrętów i jednostronny „szalunek” z gładkiej pacy lubłaty. Większe ubytki uzupełnia się często na dwa, trzy razy, aby masa nie spływała pod własnym ciężarem. Po stwardnieniu trzeba ją przeszlifować. W tym celu przyda nam się specjalna paca do szlifowania i drobnoziarnisty papier lub siatka ścierna o gra-



dacji 180-220. Po uzyskaniu równej i gładkiej powierzchni wystarczy już tylko odpylić narożnik, zagruntować, a gdy wyschnie – pomalować.

Wzmacniamy narożniki

Chociaż naprawa obtłuczonych narożników nie jest zbyt absorbująca, to zdecydowanie lepiej im zapobiegać, niż później je reperować. Dlatego przy okazji remontu, w tak wrażliwych miejscach warto zastosować narożnikowe profile aluminiowe, które zwiększą ich odporność na uszkodzenia,

a dodatkowo pomogą uzyskać proste, pionowe krawędzie. Jak to zrobić?

Przygotujmy zakupiony wcześniej profil narożnikowy i dotnijmy go na odpowiednią długość przy pomocy nożyc do blachy. Jednocześnie pamiętajmy, że podłoże, na którym będziemy wykonywać prace, musi być czyste i wcześniej zagruntowane.

– W kolejnym kroku za pomocą szpachelki nakładamy na zabezpieczone miejsce masę szpachlową i zatapia- my w niej profil, pamiętając o tym, by go równomiernie

docisnąć. Nadmiar materiału rozprowadzamy aż do pokrycia oraz wstępnego wygładzenia perforowanej powierzchni profilu – radzi Maciej Iwaniec.

W ten sposób dojdziemy do momentu, kiedy warto do naroża przystawić poziomice i sprawdzić ustawienie profilu w pionie – na tym etapie można jeszcze skorygować ewentualne odchylenia poprzez delikatny nacisk lub odsunięcie. Profil w całości musi być zatopiony w masie szpachlowej, aby był niewidoczny na powierzchni ściany. Po wyschnięciu masy szpachlowej jej powierzchnię należy przeszlifować papierem ściernym lub siatką.

Samodzielna naprawa narożnika ściany czy wstawienie profilu ochronnego nie należy do skomplikowanych zadań – z powodzeniem można podjąć się ich we własnym zakresie. Wystarczy pamiętać o podstawowych zasadach, aby pomieszczenie odzyskało świeżość, a wykonana praca przyniosła satysfakcję.

OPRAC: JSZ

R E K L A M A



KAMERALNY
SŁAWIN

V ETAP

JUŻ W SPRZEDAŻY

BIURO SPRZEDAŻY:
Lublin, ul. Spokojna 2

IMMOBILIA
P O L S K A

**LIDER NOWOCZESNYCH
ROZWIĄZAŃ W BRANŻY
DEWELOPERSKIEJ**



STACJE
ŁADOWANIA



TECHNOLOGIA
SMART HOME



WYSOKI
STANDARD
WYKOŃCZENIA



NISKA,
KAMERALNA
ZABUDOWA



ZAMYKANE
SCHOWKI
NA BALKONACH



OGRÓDKI
NA PARTERZE

LOKALIZACJA:
**ul. Sławinkowska/
Bukspanowa**



500 267 778 | kameralnyslawin.pl



PIĄTEK SOBOTA NIEDZIELA:
27 sierpnia – 29 sierpnia
TEATRY:
TEATR STARY (ul. Jezuicka 18): brak spektakli

TEATR OSTERWY (ul. Narutowicza 17): brak spektakli

TEATR ANDERSENA (plac Teatralny 1): brak spektakli

TEATR MUZYCZNY (ul. Curie-Skłodowskiej 5): brak spektakli

CENTRUM KULTURY (ul. Peowiaków 12):
PIĄTEK: Jaki to tytuł? - 17.00 **SOBOTA:**
Koncert: Rysy feat. Justyna Świąś – 21.00
NIEDZIELA: Szalony ogródek – 16.00;
Margules. Nieobecność – 19.00
FILHARMONIA LUBELSKA (ul. Curie-Skłodowskiej 5): **NIEDZIELA: Koncert: W zgiełku pól bitewnych** – 18.00

KINA:



CINEMA CITY PLAZA (ul. Lipowa 13): **PIĄTEK:**
Candyman – 20.30; **Czarna owca** – 16.00, 21.00; **Czarny młyn** – 10.30, 12.45, 15.00,

17.15; **Dom Nocny** – 18.40, 22.00; **Free Guy dubbing** – 11.20, 13.50, 18.50; **Free Guy napisy** – 16.20, 21.20; **Kosmiczny mecz: Nowa era** – 14.30; **kRAJ** – 20.40; **Lassie, wróć!** - 11.30, 13.40, 15.50; **Legion Samobójców: The Suicide Squad** – 18.00; **Luca** – 10.15, 12.20; **Mistrz** – 19.30; **Najmro. Kocha, kradnie, szanuje** – 18.10; **Reminiscencja** – 13.30, 17.00, 19.30; **Teściowie** – 20.20; **The End** – 15.30, 21.40; **Wojna z dziadkiem** – 11.20, 13.20; **Wyprawa do dżungli** – 10.30, 13.15, 16.00; **Wyrołowani** – 11.20; **Zabójczy koktajl** – 18.00; **Zupa nic** – 10.40, 12.50, 15.00, 17.10, 19.20, 21.30 **SOBOTA NIEDZIELA: Candyman** – 20.30; **Czarna owca** – 21.00; **Czarny młyn** – 10.30, 12.45, 15.00, 17.15; **Dom Nocny** – 18.40, 22.00; **Free Guy dubbing** – 11.20, 13.50, 18.50; **Free Guy napisy** – 16.20, 21.20; **Kosmiczny mecz: Nowa era** – 14.30; **kRAJ** – 20.40; **Lassie, wróć!** - 11.30, 13.40, 15.50; **Legion Samobójców: The Suicide Squad** – 18.00; **Luca** – 10.15, 12.20; **Mistrz** – 19.30; **Najmro. Kocha, kradnie, szanuje** – 18.10; **Psi Patrol Film** – 16.00; **Reminiscencja** – 13.30, 17.00, 19.30; **Teściowie** – 20.20; **The End** – 15.30, 21.40; **Wojna z dziadkiem** – 11.20, 13.20; **Wyprawa do dżungli** – 10.30, 13.15, 16.00; **Wyrołowani** – 11.20; **Zabójczy koktajl** – 18.00; **Zupa nic** – 10.40, 12.50, 15.00, 17.10, 19.20, 21.30

CINEMA CITY FELICITY (ul. Lipowa 13): **PIĄTEK: Candyman** – 13.00, 17.40, 19.50, 22.00; **Czarna owca** – 13.00, 16.50; **Dom Nocny** – 18.20, 21.10; **Free Guy dubbing** – 10.00, 12.30, 14.50; **Free Guy napisy** – 18.00, 20.30; **Free Guy 3D 4DX dubbing** – 11.00, 16.00, 18.30; **Free Guy 3D 4DX napisy** – 13.30, 21.00; **Kosmiczny mecz: Nowa era** – 10.30, 15.10; **Lassie, wróć!** - 11.30, 13.40, 15.50; **Legion Samobójców: The Suicide Squad** – 15.30, 18.20, 21.30; **Luca** – 10.00, 12.10; **Mistrz** – 15.20, 17.30, 19.40; **Najmro. Kocha, kradnie, szanuje** – 19.20; **Reminiscencja** – 14.20, 19.10, 21.40; **Teściowie** – 17.20; **The End** – 12.50, 21.40; **Wojna z dziadkiem** – 10.50, 13.30; **Wyprawa do dżungli** – 10.50, 15.40; **Wyrołowani** – 10.50; **Zabójczy koktajl** – 20.40; **Zupa nic** – 11.20, 13.30, 15.40, 17.50, 20.00, 22.10 **SOBOTA NIEDZIELA: Candyman** – 13.00, 17.40, 19.50, 22.00; **Czarna owca** – 13.50, 16.50; **Dom Nocny** – 18.20, 21.10; **Free Guy dubbing** – 10.00, 12.30, 16.00; **Free Guy napisy** – 18.00, 20.30; **Free Guy 3D 4DX dubbing** – 11.00, 16.00, 18.30; **Free Guy 3D 4DX napisy** – 13.30, 21.00; **Kosmiczny mecz: Nowa era** – 10.30, 15.10; **Lassie, wróć!** - 11.30, 13.40, 15.50; **Legion Samobójców: The Suicide Squad** – 18.20, 21.30; **Luca** – 10.00, 12.10; **Mistrz** – 15.20, 17.30, 19.40; **Najmro. Kocha, kradnie, szanuje** – 19.20; **Psi Patrol Film** – 15.10; **Reminiscencja** – 14.20, 19.10, 21.40; **Teściowie** – 17.20; **The End** – 12.50, 21.40; **Wojna z dziadkiem** – 11.40, 13.30; **Wyprawa do dżungli** – 10.50, 15.40; **Wyrołowani** – 10.50; **Zabójczy koktajl** – 20.40; **Zupa nic** – 11.20, 13.30, 15.40, 17.50, 20.00, 22.10

MULTIKINO (Galeria Olimp, al. Spółdzielczości Pracy 36b): **PIĄTEK: Candyman** – 18.40, 20.45, 21.45; **Czarna owca** – 19.25; **Czarna Wdowa 2D napisy** – 15.15; **Czarny młyn** – 10.25, 12.40, 14.55, 17.10; **Dom nocny** – 21.35; **Free Guy 2D dubbing** – 15.10; **Free Guy 2D napisy** – 12.40, 17.40, 20.10; **Kosmiczny mecz: Nowa era** – 13.50; **Lassie, wróć!** - 10.35, 12.55, 15.10, 17.20; **Legion samobójców: The Suicide Squad** – 20.30;

Luca – 10.00, 12.10, 14.20, 16.30; **Mistrz** – 16.20, 18.25, 19.30; **Mustang z Dzikiej Doliny: Droga do wolności** – 11.45; **Nie oddychaj 2** – 18.05; **Obecność 3: Na rozkaz diabła** – 21.10; **Reminiscencja** – 10.10; **The End** – 20.20; **Wojna z dziadkiem** – 10.45, 13.00; **Wyrołowani** – 10.00, 12.50, 14.50; **Zupa nic** – 11.20, 13.30, 15.40, 16.50, 17.50, 19.00, 20.00 **SOBOTA NIEDZIELA: Candyman** – 18.40, 20.45, 21.45; **Czarna owca** – 19.25; **Czarna Wdowa 2D napisy** – 15.15; **Czarny młyn** – 10.25, 12.40, 14.55, 17.10; **Dom nocny** – 21.35; **Free Guy 2D dubbing** – 10.10,15.10; **Free Guy 2D napisy** – 12.40, 17.40, 20.10; **Kosmiczny mecz: Nowa era** – 13.50; **Lassie, wróć!** - 10.35, 12.55, 15.10, 17.20; **Legion samobójców: The Suicide Squad** – 20.30; **Luca** – 10.00, 12.10, 16.30; **Mistrz** – 16.20, 19.30; **Mustang z Dzikiej Doliny: Droga do wolności** – 11.45; **Nie oddychaj 2** – 18.05; **Obecność 3: Na rozkaz diabła** – 21.10; **Psi Patrol Film** – 13.30, 15.40; **Teściowie** – 18.25; **The End** – 20.20; **Wojna z dziadkiem** – 10.45, 13.00; **Wyrołowani** – 10.40, 14.50; **Zupa nic** – 11.20, 12.40, 14.20, 16.50, 17.50, 19.00, 20.00

KINO BAJKA (ul. Radziszewskiego 8): **PIĄTEK: Lassie, wróć!** - 10.30, 12.45; **Mistrz** - 14.30, 18.30; **The End** – 16.00; **Zupa nic** – 16.30, 20.30; **Annette** – 19.45; **Polański, Horowitz. Hometown** – 18.15 **SOBOTA NIEDZIELA: Lassie, wróć!** - 12.45; **Wyrołowani** – 13.15; **Mistrz** - 14.30, 18.30; **Annette** – 15.15, 18.00, 20.25; **Polański, Horowitz. Hometown** – 19.00; **The End** – 16.00; **Zupa nic** – 16.30, 20.30; **Annette** – 19.45; **Polański, Horowitz. Hometown** – 18.15 **CENTRUM KULTURY** (ul. Peowiaków 12): **NIEDZIELA: Szczęściara** – 12.00; **Tancerka** – 20.30; **Maria Skłodowska-Curie** – 22.30

CENTRUM SPOTKANIA KULTUR (plac Teatralny 1): **PIĄTEK: kRAJ** - 19.00 **NIEDZIELA: kRAJ** – 17.00

KINO PERŁA (ul. Bernardyńska 15): **PIĄTEK: Parasite** – 21.00 **SOBOTA: Córki dancingu** – 21.00 **NIEDZIELA: Poznajmy się jeszcze raz** - 21.00 **PULAWY-SYBILLA** (Al. Partyzantów 6): **PIĄTEK: Lassie, wróć!** – 15.00; **Luca** – 13.00; **The End** – 21.00; **Wojna z dziadkiem** – 17.00; **Zupa nic** – 19.00 **SOBOTA NIEDZIELA: Lassie, wróć!** – 13.00; **Luca** – 11.00; **Psi Patrol Film** – 15.00; **The End** – 21.00; **Wojna z dziadkiek** – 17.00; **Zupa nic** – 19.00 **BIAŁA PODŁASKA – MERKURY** (ul. Brzeska 43): **PIĄTEK: Czarny blues** – 16.00; **Luca** – 14.00; **Krudowie 2: Nowa era** – 14.00; **The End** – 18.00; **Zupa nic** – 20.15 **SOBOTA NIEDZIELA: Czarny młyn** – 13.00; **Mistrz** – 17.00; **Psi Patrol Film** – 11.15; **The End** – 20.50; **Zupa nic** – 15.00, 19.00

ŚWIDNIK – LOT (al. Lotników Polskich 24): **PIĄTEK: Czarny młyn** – 15.30; **Zupa nic** – 17.40; **Nie oddychaj 2** – 19.40 **SOBOTA NIEDZIELA: Czarny młyn** – 13.30; **Psi Patrol Film** – 15.40; **Zupa nic** – 17.40; **Nie oddychaj 2** – 19.40

ZAMOŚĆ – STYLOWY (ul. Odrodzenia 9): **PIĄTEK: Candyman** – 21.00; **Czarny młyn** – 14.30, 16.45; **Dom nocny** – 18.00; **Free Guy 2D dubbing** – 17.00; **Lassie, wróć!** - 12.30, 16.15; **Luca** – 13.00; **Mistrz** – 19.00; **Najmro. Kocha, kradnie, szanuje** – 19.30; **O nieskończoności** – 19.00; **The End** – 15.30, 20.15; **Zupa nic** – 10.30, 15.00, 18.30, 20.30 **SOBOTA NIEDZIELA: Candyman** – 21.00; **Czarny młyn** – 14.30, 16.45; **Dom nocny** – 18.00; **Free Guy 2D dubbing** – 17.00; **Lassie, wróć!** - 12.30, 16.15; **Luca** – 13.00; **Mistrz** – 19.00; **Najmro. Kocha, kradnie, szanuje** – 19.30; **O nieskończoności** – 19.00; **Psi Patrol Film** – 14.00; **The End** – 15.30, 20.15; **Zupa nic** – 15.00, 18.30, 20.30

CHEŁM – ZORZA (ul. Strażacka 2): **PIĄTEK: Legion Samobójców: The Suicide Squad** – 18.30; **Wyprawa do dżungli 3D** – 15.30; **Wyrołowani** – 13.30; **Zupa nic** – 21.00 **SOBOTA: Legion Samobójców: The Suicide Squad** – 20.30; **Wyprawa do dżungli 2D** – 15.00; **Wyrołowani** – 11.00, 13.00; **Zupa nic** – 18.15 **NIEDZIELA: Legion Samobójców: The Suicide Squad** – 18.15; **Wyprawa do dżungli 3D** – 15.00; **Wyrołowani** – 11.00, 13.30; **Zupa nic** – 21.00

ŁUKÓW – ŁOK (ul. Wyszyńskiego 20): **PIĄTEK SOBOTA NIEDZIELA: Wyrołowani** – 15.00; **Po złoto** – 16.45; **Czarna owca** – 18.15; **The End** – 20.15 **LUBARTÓW – LEWART** (Rynek II 1): **PIĄTEK: Ella Bella Bingo** – 15.00; **Lassie, wróć!** - 17.00; **The End** – 19.30 **SOBOTA NIEDZIELA: Psi Patrol Film** – 13.00; **Ella Bella Bingo** – 15.00; **Lassie, wróć!** - 17.00; **The End** – 19.30

Warszawa, Wrocław i Lublin

DO ZOBACZENIA Lubelska inicjatywa „Najlepsze z najgorszych”, której celem jest prezentacja widzom wyjątkowo kiepskich filmów, wyruszyła w trasę po Polsce

Kultowy, uznawany za najgorszy film świata, „The Room” zobaczyli widzowie we Wrocławiu. 27 sierpnia odbędzie się także projekcja w Warszawie. Z kolei ostatniego dnia miesiąca specjalny pokaz odbędzie się także w Centrum Spotkania Kultur (plac Teatralny 1).

Inicjatywa Moniki Stolat, dyrektorki Splat!FilmFest i kuratorki Kina CSK, od lat cieszy się w Lublinie dużą popularnością. „Najlepsze



z najgorszych” to pokaz różnorodnego kina klasy B, od starych, amerykańskich filmów s-f z kosmitami i latającymi spodkami wiszącymi na

sznurkach przez przebojowe kino akcji lat 80. W sierpniu projekt zawitał do Kina Nowe Horyzonty we Wrocławiu, odkryją go również

widzowie warszawskiego Kina Luna. W ramach trasy „Oh Hi Tour” organizatorzy pokazują film uznawany przez wszelkie rankingi za najgorszy w historii - „The Room” w reżyserii Tommy’ego Wiseau.

31 sierpnia o godz. 19 film zobaczą także widzowie w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie. Po projekcji odbędzie się spotkanie, którego gośćmi będą: Krzysztof Petkowicz, Monika Stolat, Michał Jedut. Rozmowę poprowadzi Kaja Klimek. **DAD**

Święto plonów w Bełżycach

WYDARZENIE Tradycyjnym korowodem rozpoczną się tegoroczne Dożynki Powiatu Lubelskiego, które ponownie odbędą się w Bełżycach. Kiedy? W niedzielę, 29 sierpnia, od godziny 11.30

Dożynki Powiatu Lubelskiego to coroczne święto rolników obejmujące kilkanaście gmin. Jeden z piękniejszych polskich obrzędów, podsumowujący coroczny trud tych, którzy żyją z uprawiania ziemi, w wielu miejscach kraju staje się okazją do wspólnego świętowania, integracji oraz prezentacji dorobku lo-

kalnego rolnictwa. Nie inaczej będzie w Bełżycach, gdzie do późnych godzin wieczornych organizowane będą atrakcje dla mieszkańców w różnym wieku. O godzinie 12 rozpocznie się msza święta w intencji rolników. O 13 Ceremoniałem Dzieńienia Chleba na Stadionie Miejskim przy ul. Zamkowej 47 zainaugurowany zostanie artystyczny program

tegorocznego wydarzenia.

W programie m.in. występy lokalnych formacji z Gminy Bełżyce oraz koncerty solistki Dominiki Wójciki i Kapeli spod Lublina. Tego dnia zostaną także wręczone nagrody w konkursie „Bezpieczne Gospodarstwo Rolne 2021”. Podczas imprezy oprócz części artystycznej będą również na stoiska z licznymi atrakcjami. Gwiaz-

dą dożynek będzie Robert Rozmus: aktor, piosenkarz i showman, znany m.in. ze scen teatralnych, programów telewizyjnych i kabaretów. Dożynki w Bełżycach zakończą się potańcówką o godz. 20.

Podczas wydarzenia będzie możliwość szczepienia się przeciwko COVID-19 w dostępnym przez całe wydalenie szczepieniobusie.

DAD

Wystawa Romana Krawczenko

FOTO Prace Romana Krawczenko będzie można oglądać od 27 sierpnia w Muzeum Historii Miasta Lublina (Brama Krakowska w Lublinie, pl. Łokietka 3). Wernisaż o 17.

Zobaczmy prace wykonane w unikatowej technice fotografii szklanej. Lublintonie, bo właśnie tak nazywa się ta technika została opracowana przez Romana Krawczenko – fotografa i historyka na co dzień prowadzącego Warsztat Fotograficz-

ny Warsztatów Kultury w Zaułku Hartwigów. Jak przekonują organizatorzy wystawy, „Lublintonie” (ambrotypia) to mieszanka technik fotograficznych i jubilerskich, która umożliwia uzyskanie pozytywnego obrazu fotograficznego opartego na mokrym kolodionie na szkle zarówno z analogowego, jak i cyfrowego negatywu. Ekspozycja będzie czynna do 30 września. Wstęp wolny.

DAD



Ludwiński Festiwal Kultury

WYDARZENIE Gminne Centrum Kultury i Sportu w Ludwinie zaprasza na drugie wydarzenie w ramach Ludwińskiego Festiwalu Kultury

To nowa inicjatywa promująca artystów z okolic miejscowości. Pierwsza odsłona Ludwińskiego Festiwalu Kultury odbyła się w lipcu i stała się okazją do integracji lokalnych artystów: początkujących zespołów oraz solowych wykonawców z Ludwina i okolic. W piątek, 27 sierpnia o godz. 19 w Bibliotece Publicznej w Lublinie artystycznych atrakcji nie zabraknie. Wystąpi m.in. młodziś, która szkoliła się w trakcie warsztatów

wokalnych pod okiem Urki, czyli Urszuli Kasprzak-Wąsowskiej. Na scenie pojawi się też młoda utalentowana wokalistka z Ludwina: Weronika Kawalerska. Muzyczny akcent zaprezentuje także Kamil Szymański. Będzie również coś dla wielbicieli humoru. Gościem specjalnym wydarzenia będzie komik i stand-uper Maciej Twarowski. Udział w wydarzeniu jest bezpłatny.

DAD

Cztery koncerty

MUZYKA Rozpoczęła się 8. edycja Świętokrzyskich Koncertów Muzyki Organowej i Kameralnej. Przed nami jeszcze cztery wyjątkowe koncerty w Kościele pw. Świętego Krzyża, przy ul. Pogodnej 7. Festiwal kierowany do wielbicieli muzyki kameralnej na stałe wpisał się już w kalendarz wydarzeń kulturalnych w naszym mieście. Inicjatywa Fundacji Sono Organi realizowana jest od 2014 roku. 8. edycję zainaugurował 22 sierpnia koncert Zbigniewa Gacha i Magdaleny Maniewskiej. 29 sierpnia na słynnych organach z 1964 roku, pochodzących z Bielefeld w Niemczech, zagra Adam Sadowski. To organista i doktor nauk społecznych, absolwent Akademii Muzycznej Stanisława Moniuszki w Gdań-

sku. Występuje jako solista i kameralista w ramach Międzynarodowych Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej w kraju i zagranicą. Pełni funkcję organisty parafii pw. Zesłania Ducha Świętego w Sopocie Kamiennym Potoku. W programie koncertu kompozycje m.in. Samuela Scheidta, Jana Sebastiana Bacha, Felixa Mendelssohna Bartholdy’ego i Franza Liszta. Kolejne koncerty festiwalu odbędą się 5, 12 i 26 września o godz. 19. Wystąpią w nich kolejno: Jan Mroczek z Częstochowy, Bogdan Narloh z Koszalina oraz Dyrektor Artystyczny festiwalu - Michał Kopyciński. Udział w wydarzeniach jest bezpłatny.

DAD

Festiwal Legend Lubelskich

WYDARZENIE W weekend na lubelskim Starym Mieście rozegrają się barwne wydarzenia rodem z różnych okresów historii Koziego Grodu: od średniowiecza do czasów międzywojnia. Wystartował Festiwal Legend Lubelskich

Na zakończenie lata w Lublinie znów odbywa się Festiwal Legend Lubelskich. To teatry uliczne, warsztaty dla dzieci i młodzieży, rodzinna gra miejska, spacer z przewodnikami oraz instalacja multimedialna na Placu po Farze.

To propozycja zarówno dla mieszkańców Lublina jak i turystów na odkrycie mniej znanych faktów z historii miasta. - Uczestnicy mają okazję doświadczyć, jak wyglądało życie w dawnych czasach, poznać nieznane fakty historyczne z życia miasta, które przez stulecia obrosły legendami, wziąć udział w interaktywnych i teatralizowanych aktywnościach z dawnych epok - wymieniają organizatorzy festiwalu.

Wszystkie wydarzenia są organizowane w historycznej części miasta: od Bramy



Krakowskiej i Wieży Trynitarzkiej po Zamek Lubelski. W programie wydarzeń są m.in. ciekawe i różnorodne warsztaty dedykowane odbiorcom w różnym wieku. Uczestnicy spotkań będą mogli eksperymentować z ruchem scenicznym, grą aktorską, dźwiękiem czy charakteryzacją.

Jedną z głównych atrakcji są spacer tematyczne po Starym Mieście okraszone miejskimi legendami. Uczestnicy mogą zwiedzać miasto od wyjątkowej stro-

ny i poznawać często mało znane historie i ciekawostki związane z Lublinem. Wieczorami szczególnie warto zwrócić uwagę na premierowe spektakle. Wśród nich „Kamień nieszcześcia - Dintojra”, czyli spektakl Sceny Prapremier In Vitro na podstawie scenariusza Marcina Wrońskiego. Widzowie zobaczą ponadto premierowy pokaz najnowszego spektaklu Poławiaczy Perł „Pieśń Leszka Czarnego”, którego akcja odbywa się w dwóch miejscach - na dziedziń-

cu Zamku Lubelskiego i na placu po Farze (prezentacja w sobotę). Ze swoimi przedstawieniami przyjadą także goście, czyli Teatr Harmider z Łucka, który w piątek pokaże widowisko fantasy - „Trypilla Visions”.

Na placu po Farze stanęła multimedialna rzeźba o interaktywnym charakterze - Kozi Czart. Widzowie mogą sterować jej wyglądem. W pełnej krasie można ją podziwiać po zachodzie słońca. Udział we wszystkich wydarzeniach jest bezpłatny. Na część z nich - spektakle na dziedzińcu Muzeum Narodowego w Lublinie oraz warsztaty i spacer obowiązuja wcześniejsze zapisy. Darmowe wejściówki można pobrać w Centrum Inspiracji Turystycznej na ul. Jezuickiej 1 oraz poprzez system eventa.pl

DAD

Lublin Youth Festival po raz pierwszy

MUZYKA To nowa inicjatywa kulturalna w Lublinie. We wrześniu odbędzie się pierwsza edycja organizowanego przez Dzielnicowy Dom Kultury Bronowice festiwalu Lublin Youth. W Muszli Koncertowej Ogrodu Saskiego wystąpią: Ralph Kaminski, Mery Spolsky, Daria Zawiałow i Janek Traczyk.

Projekt zainauguruje 3 września o godz. 20 występ Ralpa Kaminskiego z towarzyszeniem zespołu The Best Band in the World. Popularny wokalista odwiedzi nasze miasto w ramach trasy koncertowej „Kosmiczne energie” promującej jego ostatni krążek zatytułowany „Młodość”. Bilety na to wydarzenie kosztują od 75 do 90 zł.

Dzień później o 19 w Muszli Koncertowej wystąpi Mery Spolsky. Artystka ma na swoim koncie dwa albumy: „Miło Było Pana Poznać” i „Dekalog Spolsky” oraz trzy nominacje do Fryderyków. Tego wieczora na scenie wystąpi także lubelska formacja Pasażer. Bilety: 55/70 zł. 5 września o tej samej porze Muszla Koncertowa wypełni się



brzmieniami lat. 60. Na scenie pojawi się legendarna formacja Czarno Czarni. Publiczność rozgrzeje także lubelski zespół Vestige, którego twórczość skupiona jest głównie wokół

muzyki alternatywnej z elementami post rocka i elektronicznych brzmień. Na to wydarzenie wstęp jest bezpłatny, obowiązuja jednak bezpłatne wejściówki. Kolejne koncerty tydzień później.

10 września o 19 jedna z największych gwiazd polskiej sceny muzycznej - Daria Zawiałow - która aktualnie promuje najnowszą płytę - „Wojny i noce”. Jej utwory są grane przez największe stacje radiowe i podbijają listy przebojów, a teledyski zdobywają miliony wyświetleń. Na to wydarzenie bilety kosztują od 85 do 100 zł. Na zakończenie pierwszej edycji Lublin Youth Festival, 11 września o godz. 19, wystąpi Janek Traczyk z zespołem muzycznym. Przed występem artysty publiczność rozgrzeje lubelska kompozytorka, wokalistka i gitarzystka, tworząca alternatywną muzykę pop, Monika Kowalczyk. Bilety: 45/60 zł.

DAD

Teatralne Przestrzenie Sztuki

NA SCENIE W ramach Przestrzeni Sztuki w Lublinie, 27 i 28 sierpnia o godz. 20 w Ogrodzie Saskim będzie można zobaczyć znakomity spektakl „Biesy” Janusza Opryńskiego

„Biesy” w reżyserii Janusza Opryńskiego to adaptacja prozy Fiodora Dostojewskiego. Sztuka jest okazją do tego, aby przekonać się, czy problemy jakie dotyczyły społeczeństwo w XIX wieku są obecne również dzisiaj. Szaleństwo tekstu, żarliwość dialogów pokazują świat pijany od idei. Spektakl w ślad za wieloznacznością utworów pisarza nie ocenia i nie wskazuje racji. Przedstawienie powstało w kopro-



dukcji Teatru Dramatycznego z Teatrem Provisorium, jednym z najważniejszych teatrów alterna-

tywnych, który od zawsze poszukiwał inspiracji w wybitnych tekstach polskiej i światowej literatury.

DAD

Warsztaty i koncert

WYDARZENIE Letnia inicjatywa w Lublinie dobiega końca. Przed nami ostatnie już wydarzenia w ramach tegorocznego Centralnego Placu Zabaw. Jednym z nich będzie koncert formacji Rysy z towarzyszeniem Justyny Świąs

W piątek o godz. 17 organizatorzy zapraszają do Wirydarza Centrum Kultury przy ul. Peowiaków 12, gdzie odbędzie się pokaz improwizowanego spektaklu „Jaki to tytuł?”. Warto zabrać ze sobą ulubioną książkę: na pewno przyda się ona podczas przedstawienia. Koncert „4get” w wykonaniu duetu Rysy i Justyny Świąs zaplanowano na sobotę, na godz. 21. Zespół tworzą producenci Wojtek Urbański oraz Łukasz Stachurko. Ich

muzyka to wypadkowa progresywnych, tanecznych rytmów zbudowanych na kanwie niezwykle melancholijnych, a jednocześnie chwytliwych melodii. Na scenie w Wirydarzu towarzyszyć im będzie Justyna Świąs – wokalistka, autorka tekstów i piosenek oraz aktorka, znana przede wszystkim z występów w duecie The Dimplings. Bilety na koncert kosztują 40/50 zł. W niedzielę o 16 będzie można zobaczyć kolejny improwizowany

spektakl - „Szalony Ogrodnik”. Tę historię aktorzy i cyrkowcy stworzą wspólnie z widzami. Dodatkowo w weekend Centralny Plac Zabaw po raz ostatni zawita także do Domów Kultury Przyjaźni i Kalinowszczyzna. Przy ul. Przyjaźni 13 w sobotę o godz. 11 odbędzie się warsztaty dla dzieci „Rusz swój mózg!”. Dzięki grom i zabawom manualnym i ruchowym dzieci zintegrują umysł i ciało, wzmocnią koordynację wzrokowo-ruchową

i oburęczność. Te same zajęcia prowadzone przez Fundację Inside Out w niedzielę o godz. 11 odbędzie się na Kalinowszczyźnie. A wieczorem o godz. 20 tamtejszy Dom Kultury zaprosi na performatywny projekt Wojciecha Kapronia i Agaty Grabałowskiej „[zamknięci]”. Widzowie będą swego rodzaju podglądaczami, przyglądając się historii zza szyby. Muzyka: Człowiek z maszyną.

DAD

kRAJ



Spotkanie z Mateuszem Motyką
reżyserem filmu „kRAJ”

KINO CSK

DO ZOBACZENIA Mateusz Motyka, reżyser noweli z filmu „kRAJ” będzie gościem Kina Centrum Spotkania Kultur (plac Teatralny 1). Spotkanie z twórcą po seansie filmu 29 sierpnia o godz. 17. „kRAJ” to film złożony z sześciu komediodramatów, które z przymrużeniem oka pokazują współczesną Polskę. Każdy z nich sprawdzi się jako oddzielna historia, razem stanowią spójną całość. Reżyserem

jednej z nowel jest Mateusz Motyka, absolwent Warszawskiej Szkoły Filmowej, którego debiutancki film krótkometrażowy „Maliny” zdobył nagrodę dla najlepszego polskiego krótkometrażowego filmu studenckiego na Manchester International Short Film Festival 2017. Bilety dostępne są w Kasie CSK (w Sklepiu Kulturalnym CSK) oraz online.

DAD

The Dream of the Shaman

NA SCENIE Ośrodek Praktyk Teatralnych „Gardzienice” i Centrum Spotkania Kultur zapraszają na plenerowy pokaz spektaklu „The Dream of the Shaman” norweskiego teatru Stella Polaris - w niedzielę, 28 sierpnia o godz. 19 na placu Teatralnym. - W starożytnych czasach nordyckich podziwiano ludzi o umiejętnościach szamanów i kapłanek. Wierzano, że potrafili przekształcać się w różne zwierzęta, aby uzdrowić siebie i innych. Prowadzili oni ceremonie, podczas których odgrywano mitologię, odsłaniając całą głębię nordyckiego folkloru - opowiadają organiza-

torzy wydarzenia. Właśnie taką ceremonię w formie spektaklu będzie można zobaczyć na placu Teatralnym. Spektakl połączony jest z warsztatami, których uczestnicy nakładają maski i stają się częścią tej magii. Teatr Stella Polaris założył w 1985 roku Per Pildra Borg wraz z żoną Merete Klingen. To uznany teatr działający w domenie teatru ulicznego, cyrku i akrobatyki. Jego celem jest praca nad międzykulturowym zrozumieniem i integracją kultur. Udział w wydarzeniu jest bezpłatny.

DAD

W zgiełku pól bitewnych

MUZYKA Filharmonia Lubelska (ul. Curie-Skłodowskiej 5) zaprasza na drugie wydarzenie z cyklu „Letnie koncerty promenadowe”. Koncert symfoniczny „W zgiełku pól bitewnych” odbędzie się 29 sierpnia o godz. 18. W ostatnią niedzielę sierpnia w Filharmonii zabrzmia wyjątkowe dzieła „militarne” kompozytorów takich jak Haydn, Biber, Beethoven czy Czajkowski. Koncert wykona Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Lubelskiej pod batutą dyrektora instytucji - Wojciecha Rodka. Jedną z kompozycji, które uświetnią nadchodzący koncert, będzie „Zwycięstwo Wellingtona”, op. 91 Ludwiga van Beethovena. - Beethoven upamiętnił nim klęskę

wojsk Józefa Bonaparte w bitwie pod Victorią (czerwiec 1813), kończącej panowanie tej rodziny w Hiszpanii. Namówił go do tego Johann Nepomuk Maelzel mając nadzieję na wykorzystanie „panharmonikonie” - mechanicznego urządzenia imitującego grę różnych instrumentów orkiestry dętej. Beethoven skorzystał jednak z tradycyjnej obsady rozbudowując ją do takich rozmiarów (100 muzyków), że zbudowanie maszyny okazało się niemożliwe - opowiada o dziele Alina Staniak-Ziółkowska. Bilety na koncert kosztują od 15 do 30 zł. Wejściówki można nabywać w kasie Filharmonii oraz na stronie internetowej.

DAD

Ostatni weekend Kina Perła

DO ZOBACZENIA Plenerowe Kino Perła realizowane od czerwca przy ul. Bernardyńskiej 15 pokaże ostatnie filmy w tym sezonie. „Parasite” Joon-ho Bonga to przewrotna opowieść o rodzinie z ubogiej koreańskiej dzielnicy, której członkowie w sprytny sposób próbują zająć miejsce bogaczy. To trzymający w napięciu thriller, który przed rokiem otrzymał aż 4 Oscary. Film będzie można zobaczyć 27 sierpnia. Drugiego dnia weekendu organizatorzy zaproszą na pokaz filmu „Córki dancingu”. Na brzeg Wisły wychodzą dwie

młode syreny. Rzucają się w wir namiętności i nocnego życia Warszawy lat 80., lecz ich prawdziwa natura nie pozwala o sobie zapomnieć. Ostatnim tegorocznym seansem w ramach Kina Perła będzie „Poznajmy się jeszcze raz” (29 sierpnia). Zagubiony w świecie nowych technologii, wzdychający do telefonów stacjonarnych, papierowych książek i wásów rysownik komiksów Victor, nieoczekiwanie dostaje propozycję nietypowej podróży w czasie. Projekcje zaczynają się o godz. 21. Wstęp wolny.

DAD

Obuwie na basen

Przebój Eugeniusza Bodo

Sport walki (Steven Seagal)

Król Artur

Mąż Fiony

Spotkanie w sporcie

"Prezent" od dziecka

Rzymskie i arabskie

Zupa, drugie i deser

Sobek

Torby na wielbłądzie

Ma swoje części (jęz.)

Podróżowanie autobusem

Topnie śniegów

Urządzenie w łazience

Tom, popularny aktor

Obóz pracy w ZSRR

Zulu-... (T. Ross)

Stolica lub opust

Wąskie, obcisłe spodnie

Na głosy wyborców

Dowód wpłaty

Morska (1852 m)

Utwór muzyczny z liczbą

Simba po latach

Romuald w Budce Suflera

Bardzo drobna kasza; grysik

Wojak z powieści Hańska

Wojnowicz, oboista

Liche łóżko zbite z desek

... Tadeusz, apostoł

19

Okrągła tarcza dawnej jazdy

Mały pokoi

Jan ..., pseud. Baczyńskiego

Przed Bykiem

Kapielis-ko lub melioracyjne

Gatunek muzyki (Prince)

Cybuch + główka

Miejsce na przegubie ręki

Rzeka („Kości zostały rzucone")

Szkic literacki

Metropolia Maledivów

Urok, czar

Karabin lub strzelba

Nowy ..., miasto w USA

Dawka leku

Wykaże, kto jest na gazie

Lorenzo, amer. aktor

Składnik murzyn-ka

17

Rozkaz dla Azora

Danuta, znana piosen- karka

Lewy dopływ dolnej Warty

Tygodnik w Inter- necie

Zbieg okolicz- ności

Magda dla inż. Karwows-kiego

Zamiast skarpety

Dzierża- wa lokalu

Ma ją prawdzi- wa dama

Zastój, stagnacja

Rozmiar odzieży lub imię

Ślepe w anatomii

W drapa- czu, na śmieci

Mieszka w Tehe- ranie

Skorupa na wraku

Majak, widział- ło

Uszatek z bajki

Duże miasto w Japonii

Pociągo- wa lub wyższa

Fajka lub szabla dzika

25

Ucieszy bezro- botnego aktora

Stary ..., ktoś długo znany

Robert, aktor („Dług")

Zły nawyk u koni

Łagodzi wstrząsy pojazdu

Kluskę z ziemni- ków

Grupa ras małych koni

Sąsiad- ka, przy- jaciółka

„Okno" okrętu podwod- nego

Siłacz

Ochron- na – to khaki

„Środek tran- sportu" Tarzana

21

Winslet, ang. aktorka

Duży balkon z balu- stradą

Izraelski parla- ment

Obywatel innego kraju

chorągwi na wietrze

Pecet (potocz- nie)

Wyspa lub model Seata

Upo- rządko- wany zbiór akt

Spec od nauki o zwierzę- tach

Drzewo parkowe

Reżyser „łowcy jeleni"

Paul, piosen- karz kanad.

Zbroje- niowa w prętach

Stolica Kostaryki

Stan zachwytu

Krótki utwór literacki

Ośmiej w piłce nożnej

11

Komplet bielizny damskiej

Płynie przez Dział- dowo

Zamen- hof lub Sempo- liński

Wejście do czołgu

Nagle ostro do przodu

Epoka po rene- sansie

Loki, kędziory

Salvador, malarz hiszp.

Jadowny – to cykuta

Kabaret z Wrocła- wia

Żona Piasta

Młode drapież- nego ptaka

Narciar- skie, na mamu- tach

... Lisa, na ścianie Luwru

Dźwięk na ringu

Pokrywa plażę

Cienka, przezro- czysta tkanina

Wsad do pieca

Państwo z Lilongwe

Byli dowódcą GROM-u

Platforma do przewo- zu aut

Część poroża samca jelenia

24

Piłka, legenda futbolu

Piżama

Łupliwy minerał; łuszczak

Religia kojarzo- na z Allahem

Wiersz w tekście

Boha- terka „Nędzni- ków"

Niebies- ki – nie fruwa

Krwawe trofeum Siuksa

Instrument Apollina (mit. gr.)

...-Jones, z Oscarem

„Mały pingwin ..."

Bahdaj

Krewna łasi

Ojciec ojca lub matki

Kraniec (iść na ... świata)

Pokrywa plażę

Cienka, przezro- czysta tkanina

Wsad do pieca

Państwo z Lilongwe

Byli dowódcą GROM-u

Platforma do przewo- zu aut

Część poroża samca jelenia

24

Długi okres bez deszczu

Cukier ..., na fawo- rach

Informator, donosi- ciel

Religia kojarzo- na z Allahem

Wiersz w tekście

Boha- terka „Nędzni- ków"

Niebies- ki – nie fruwa

Krwawe trofeum Siuksa

Instrument Apollina (mit. gr.)

...-Jones, z Oscarem

„Mały pingwin ..."

Bahdaj

Krewna łasi

Ojciec ojca lub matki

Kraniec (iść na ... świata)

Pokrywa plażę

Cienka, przezro- czysta tkanina

Wsad do pieca

Państwo z Lilongwe

Byli dowódcą GROM-u

Platforma do przewo- zu aut

Część poroża samca jelenia

24

Józef (zm. 2013), prymas

Państwo na płw. Synaj

Autor „Ojca chrest- nego"

Niebies- ki – nie fruwa

Krwawe trofeum Siuksa

Instrument Apollina (mit. gr.)

...-Jones, z Oscarem

„Mały pingwin ..."

Bahdaj

Krewna łasi

Ojciec ojca lub matki

Kraniec (iść na ... świata)

Pokrywa plażę

Cienka, przezro- czysta tkanina

Wsad do pieca

Państwo z Lilongwe

Byli dowódcą GROM-u

Platforma do przewo- zu aut

Część poroża samca jelenia

24

Kamień ozdobny

Zimiń- ska-Sy- gietyńska

Jeremy, znany ang. aktor

Samo- chód półcięża- rowy

Stadium, faza

Gulgo- czą w obejściu

Towar dobrego gatunku

„Budzik" na płocie

Wcina się w ład, część morza

Cd wśród pierwiast- ków

... Blues, w Spodku

...-Paul Belmon- do

Muza historii (mit. gr.)

22

2

5

6

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

26

27

28

29

30

31

32

33

34

35

36

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 36 utworzą rozwiązanie - aforyzm Wojciecha Bartoszewskiego.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej sp. z o.o. w Chełmie,
ul. Wołyńska 57 22-100 Chełm, KRS 62896, www.mpgk.chelm.pl

przeznacza do sprzedaży następujące
zbędne składniki majątkowe:

- Spychacz gąsienicowy SHANTUI SD 16
- Rozdrabniarka do odpadów MICROMAT 2200 LINDNER
- Samochód specjalny Renault SCK 4zR do ciśnieniowego mycia kanałów
- Wóz paszowy SAMURAI 5
- Prasa do odpadów ORWAK – 2 sztuki
- Agregat prądotwórczy PAD 16-3/400
- Sito obrotowe SO-1
- Lampy uliczne sodowe

Szczegóły na stronie www.mpgk.chelm.pl zakładka PRZETARGI – Sprzedaż składników majątkowych Spółki

in214



NEKROLOGI
KONDOLENCJE
PODZIĘKOWANIA

Wszystkie informacje pod nr. tel. 81 46-26-820
lub e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x1

NIERUCHOMOŚCI

– Sprzedajesz
nieruchomości?



Zamów
ogłoszenie
drobne
w Dzienniku Wschodnim!



Tylko 100 zł* netto
za miesiąc.

* o szczegóły pytaj w
Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,
tel. 081 46-26-966

in/zajawki/bi0006

DZIAŁKI

SPRZEDAM działkę
budowlaną, 1500 m2, przy
ul. Zorza w Lublinie, cena
do uzgodnienia, kom. 731-
500-121.

121821L01.A

PRACA

NIEMIECKA firma zatrudni
w Niemczech na umowę o
pracę mężczyzn i kobiety
do pakowania. Nie
wymagane doświadczenie.
Tel. 574-557-992; 574-
486-960

091921L01.A

ZATRUDNIĘ pracowników do
chlewni, tel. 503034634.

107021L01.A



Zamów
ogłoszenie
drobne w
Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto
za miesiąc.

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,
tel. 081 46-26-971,
081 46-26-976

in/zajawki/bi0009a

USŁUGI

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO TANIO SOLIDNIE
502 053 214

008321L01.A

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD,
RTV, gruzu, mebli,
ubrań, sprzątanie piwnic,
strychów, garaży, domów po
lokatorach i zmarłych i inne.
Wycinka drzew, podcinanie,
karczowanie koszenie i
sprzątanie działek, wywóz
gałęzi, prace rozbiórkowe
(stare domy, stodoły,
komórki, szklarnie itp.) .
Całe województwo od 8 do
21, 514-299-106.

117421L01.A

ZDROWIE

NOWOŚĆ! Książka „Jak
uniknąć operacji
chirurgicznej?” pomoże Ci
rozwiązać Twoje problemy
zdrowotne!

121521L01.A

EXPRESS-DENT stomatologia
zachowawcza, protetyka,
umowa z NFZ; ul. Hipoteczna
2, tel. 81 743 62 60; ul.
Staszica 8, tel. 81 534 62
60; ul. Staszica 12, tel. 81
534 62 70, www.express-dent.pl.

110821L01.A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż, serwis
na miejscu, refundacje,
wizyty domowe, raty,
FIRMA MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760

187720L01.A

masz
firmę?



Zamów

ogłoszenie
drobne

Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł*
netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj
w Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,
tel. 81 46-26-800

reklama@dziennikwschodni.pl

in/zajawki/bi0011_2

dziennik
WSCHODNI.pl

Największa gazeta codzienna
i portal informacyjny
w województwie lubelskim

Zleć nam swoje ogłoszenie!

Biuro ogłoszeń

81 46 26 820
697 770 393
reklama@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia drobne - bezpłatne

81 46 26 966

P4238

ŚLUBNE
CENTRUM
GARNITUROWE
tel. 731-12-11-11
MELGIEWSKA 11

TJ2390

KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Poglębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE
www.puk.lublin.pl

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, poglębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

TAXI 1-919-13
RADIO MPT

TAXI (81) 191 91
RADIO MPT LUBLIN

[f/MptRadioTaxi919](https://www.facebook.com/MptRadioTaxi919)
www.mptlublin.pl

Śledź nasz profil
wygrywaj nagrody!

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ (81) 191 91 ☎ 695 919 919

TJ1895

Święto Chleba

W niedzielę, 29 sierpnia o godzinie 10 w Muzeum Wsi Lubelskiej będziecie mogli spróbować kilkudziesięciu rodzajów chleba. Jarmark produktu regionalnego, barwne stoiska, pokazy, degustacje i warsztaty na Święcie Chleba są znakiem, że darzymy chleb szacunkiem, chcemy dzielić się nim z bliskimi i tęsknimy za dobrym chlebem



Waldemar Sulisz

Tęsknota za chlebem z dzieciństwa sprawia, że coraz więcej ludzi wypieka chleb w domu. Nadchodzące Święto Chleba w Muzeum Wsi Lubelskiej to doskonała okazja, by zrobić sobie osobiste warsztaty wypieku, zasięgnąć porad od mistrzów, spróbować kilkunastu rodzajów chleba, nauczyć się piec chleb, jaki pamiętamy z dzieciństwa. A my dla inspiracji podrzucamy kilka regionalnych przepisów na chleb i potrawy z chlebem.

Żeby chleb się „wydarzył”

Wypiek tradycyjnego chleba bez zakalca i odstającej skórki wymagał wiedzy i doświadczenia. A i tak chleb mógł się nie „wydarzyć”. Część mąki przesiewano na „rozczyne” wieczorną, drugą pozostawiano do dnia następnego na domieszanie do ciasta. Do dzieży nalewano letniej wody, dodawano mąki rozczynej i przeżegnawszy ciasto długo mieszało, odstawiając dzieżę w ciepłe miejsce, aby „dobrze rozczyną wykisła”. Następnego dnia, wymówiwszy słowa „Panie Jezu Chryste, dopomóż”, dosypywano resztę mąki, sól, czarnuszkę, koper lub inne dodatki. Starym zwyczajem na powierzchni ciasta rysowano krzyż równoramienny. Na jego wierzchołkach wyciskano cztery głębokie dołki, w które wlewano wodę.

Następnie przykrywano ciasto czystym ręcznikiem i odstawiano, aby jeszcze trochę podrosło. Po wyrobieniu bochenków rozpalamo w piecu. Kiedy mąka, rzucona do pieca się zarumieniła, wkładano chleb. Nad Bugiem z tego samego ciasta należało upiec podplomyk i odmówić przy tym pacierz. Wierzono, że przez te czynności ulży się cierpieniu naj-

bardziej potrzebującej duszy w czyśćcu. Z resztek ciasta pieczono małe „wychopieńki”, kładąc do środka cebulę i smarując olejem. Dla dzieci pieczono kukielki.

Chleb z dzieciństwa

SKŁADNIKI: na zakwas: 1 szklanka mąki, 1 dag drożdży, mąka, woda. Na chleb: 50 dag pszennej mąki (50), 70 dag żytniej mąki, 3 łyżeczki soli niejodowanej, 2 garście otrąb, 2 łyżki kminku, łyżka suchego kopru, 2 łyżki siemienia lnianego, olej.

WYKONANIE: mąkę wymieszać z ciepłą wodą, dodać drożdże. Odstawić w ciepłe miejsce. Co jakiś czas dosypać mąki i odczekać, aż drożdże ją przepracują, znowu dokarmić zakwas i tak przez 3 dni. Obie mąki wymieszać, dodać sól, dolać dość ciepłej wody. Jak ciasto jest dobrze wymieszane, dodać zakwas. Czym więcej zakwasu, tym kwaśniejszy chleb.

Przerobić ciasto z zakwasem, dodać otręby, kminek, koper. Wyrobić, nakładać na blachę wysmarowaną olejem i posypaną otrębami. Do połowy wysokości blachy. Zaczekać, aż chleb zacznie rosnąć, co potrwa 5-6 godzin. Jak ciasto podwoi objętość, wkładamy do piekarnika (z termoobiegiem) i piec półtorej godziny w temperaturze 160 stopni Celsjusza. Jak odstanie od boków, jest gotowy. W czasie pieczenia i po wyjęciu z piekarnika posmarować chleb wodą. Wyciągnąć na deskę, nakryć płótnem. Jak wystygnie, przeżegnać i kroić. Chleb jest świeży do półtora tygodnia

Kodeńskie „Żarno”

SKŁADNIKI: 10 kg mąki razowej ciemnej, 5 litrów zsiadłego mleka, zakwas (3-4 szufelki mąki zalanych

Wypiek tradycyjnego chleba bez zakalca i odstającej skórki wymagał wiedzy i ogromnego doświadczenia. A i tak chleb mógł się nie „wydarzyć”

FOT. MAŁGORZATA SULISZ

letnią wodą na 3-4 dni przed pieczeniem chleba).

WYKONANIE: do zakwasu dodajemy zsiadłe mleko i mąkę. Miesimy. Kiedy wyrośnie, rozciętą ciasto nakładamy na blachy. Pieczemy w piecu chlebowym opalonym drewnem. Pieczenie trwa 1,5-2 godziny.

Poleski chleb z marchwi

SKŁADNIKI: 2 szklanki utartej surowej marchwi, 4 szklanki mąki pszennej, 2 jaja, pół szklanki cukru, płaska łyżka sody oczyszczonej, 2 łyżki kopru, sól.

WYKONANIE: wszystkie składniki dokładnie wymieszać i wyrobić ciasto. Włożyć je do formy wysmarowanej margaryną, wstawić do nagrzanego piekarnika. Piec, aż chleb się zrumieni.

Polewka grzybowa z chlebem wileńskim

SKŁADNIKI: 15 dag suszonych prawdziwków i podgrzybków, 15 dag czerstwego chleba wileńskiego, 4 cebule, 1 litr wody, olej lniany, sól, pieprz.

WYKONANIE: zalać grzyby na noc. Ugotować w tej samej wodzie. Wywar przecedzić. Grzyby odsączyć i pokroić. Starty chleb wymieszać z grzybami i podsmażoną cebulą. Dusić 10 minut. Zalać wywarem. Doprawić i zagotować. Podawać z żłazkami.

Gulasz węgierski w chlebie

SKŁADNIKI: 1,5 kg łopatki, 1,5 kg grubej kielbasy, papryka zielona, papryka czerwona, pieczarki, koncentrat pomidorowy, słodka papryka wędzona w proszku, pieprz, sól, zasmażka z mąki.

WYKONANIE: mięso pokroić i wrzucić do garnka z wodą. Dodać przyprawy, gotować na małym ogniu. Na koniec dodać poszatowaną kapustę i pokrojone paprykę. Dusić aż do miękkości. Dodać koncentrat, zaprawić zasmażką z mąki. Jak trzeba, doprawić na ostro czerwioną papryką. Podawać w chlebie.

Chleb hrabiów na Włodawie i Różance

W odnalezionej w Kijowie osiemnastowiecznej książce kucharskiej hrabiów na Włodawie i Różance, wśród ponad tysiąca przepisów znajdują się unikalne receptury na wypieki z ciasta chlebowego.

Nad wydaniem bezcenne go rękopisu pracuje

je prof. Jarosław Dumanowski. Ukazuje się jako ósmy tom serii Monumenta Poloniae Culinaris.

Kolekcja rękopisów Rozalii Pocięjowej (właścicielki wraz z mężem Antonim m. in. Uśługa, Różanki, Włodawy, Terespoła i Strzyżowa oraz dóbr na Litwie i Ukrainie już budzi ogromne zainteresowanie w Polsce, a my mamy dla Was jeden z przepisów na chleb nadziewany:

„Wziąwszy chleb pszeniczny świeży, tylko niegorący, zerznąć skórkę, a środek wyjąć i usiekać drobno, jajec nabić, masła przeplukanego włożyć, pietruszki zielonej drobniuchno ukraść, włożyć to wszystko w bochenek. Zaspuntowawszy, w mleko słodkie włożyć i warzyć go, na półmisek dawszy, mlikiem go dobrze zlać. Kto chce, może do tego chleba przydać po trosze korzenia: pieprzu, imbiru, cynamonu, szafranu, rodzenków drobnych, nic tym nie popsuje”.



FOT. PIXABAY